

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 229.

BYDGOSZCZ, środa dnia 5 października 1932 r.

Rok XXVI.

Dr. JUREK.

Bydgoszcz.

III.

Komisja dla usprawnienia administracji spojrziała na mapę Polski z „lotu ptaka“ i zauważyła na niej wyspy odrębnych warunków, które w imię pomyslnego rozwoju życia na danej wyspie proszą się o ujęcie ich w ramy „swojskich“ prawideł, przy równoczesnym skoordynowaniu ich w orbicie całości. I tak pokrajała ziemię polską na „regiony“. Jeżeli np. region śląski lub łódzki jest w pełni przemysłowym, a region poznański wyraźnie rolniczym o wysokiej kulturze rolnej, to region pomorski odznacza się specyficznymi cechami z racji swego geograficznego położenia i bezpośredniego sąsiedztwa z Bałtykiem.

Zadania regionu pomorskiego a Bydgoszcz.

Memoriały komisji (tom V str. 148) obarczają powiększony rejon pomorski szczególnie zaszczytnym zadaniem; ma on rozwiązać zagadnienie kwestji niemieckiej i zabezpieczyć dostęp do morza. To pensum nielada. Odrobić je może tylko wtedy, jeżeli pomorski region oprze się o silny ośrodek, w którym skupiają się najsilniejsze narzędzia i środki do wykonania tego przedziału pracy bezsprzecznie o dostęp do morza woła handel, który bez komunikacji stanąłby na martwym punkcie. Ale ten dostęp musi posiadać wygodne warunki tranzytu od strony swego pleczka, które znowu musi mieć pojemne targowiska i hale. **Te wkłady przynosi do kapitału województwa pomorskiego — Bydgoszcz.**

Na potężnym węźle kolejowym.

Idzie przez nią cała sieć kolei: Warszawa—Bydgoszcz—Gdynia, Kraków—Katowice—Poznań—Gdynia, Toruń—Bydgoszcz, Chojnice—Bydgoszcz, Grudziądz—Bydgoszcz, Brodnica—Kowalewo—Chelmża—Bydgoszcz, Tczew—Bydgoszcz, w końcu magistrala Śląsk—Bydgoszcz—Kartuzy—Gdynia. Na odcinku komunikacji żadne miasto regionu pomorskiego nie może się mierzyć z Bydgoszczą. Toruń ma zaledwie dwie linie pomorskie: Toruń—Chelmża—Grudziądz i Toruń—Wąbrzeźno—Jabłonowo; jest on odcięty od większej części obszaru pomorskiego przez Wisłę, a wszystkie drogi z Torunia i jego zaplecza, prowadzące do morza, idą przez Bydgoszcz. Jeżeli więc region pomorski ma do spełnienia misję utwierdzenia polskiego żywiołu i polskiej racji państwowej, jeżeli ma zespolic Polskę z morzem zapomocą środków komunikacyjnych i silnych plec handlu i przemysłu, jako materialnej podstawy, to temu ciśnieniu podola tylko Bydgoszcz ze swymi miastami handlu i przemysłu, ze swym labiryntem komunikacji i bardzo dogodnymi warunkami rozbudowy (cegielnie, tartaki, równe tereny budowlane).

Wielka siła podatkowa.

W końcu Bydgoszcz nie przychodzi z próżnymi rękoma do nowego województwa Poznań i Bydgoszcz składały dotąd na rzecz samorządu krajowego razem znacznie więcej podatków, aniżeli wszystkie pozostałe 34 powiaty. Wymiar podatku przemysłowego w

Polska ponownie członkiem Ligi Narodów.

48 państw głosowało za naszą kandydaturą!

Genewa, 3. 10. (PAT.) Po zakończeniu dyskusji generalnej, zgromadzenie przystąpiło na popołudniowym posiedzeniu do wyboru trzech niestałych członków Rady Ligi Narodów, na miejsce opróżnione na skutek upływu trzyletniej kadencji Polski, Peru i Jugosławii.

Polska, która przedpołudniem otrzymała 41 głosów, po przeprowadzeniu ponownych wyborów została wybrana na dalsze trzy lata 48-głosami pozbawionym wybrany zost. Meksyk 47 głosami i Czechosłowacja 46 głosami. Podczas gdy na rannym posiedzeniu głosowało 51 państw, to po południu głosowało 52, mianowicie głosował także przyjęty dziś rano do Ligi Narodów przedstawiciel Iraku.

Wynik głosowania świadczy, że za wyborem Polski nie głosowały cztery

państwa, które rano przy głosowaniu nad reelekcją powstrzymały się od głosowania, a nawet jedno państwo wypowiedziało się przeciwko przyznaniu Polsce prawa reelekcji. Stanowisko tych

państw tłumaczy się względami zasadniczymi. Są one mianowicie przeciwne zasadzie nieskończonego uznawania prawa reelekcji państwa, zajmującego niestałe miejsce w Radzie Ligi.

Zwycięstwo Polski jest skutkiem polityki „rządu baronów“.

Paryż, 3. 10. (PAT.) Po ponownym wyborze Polski do Rady Ligi Narodów sprawozdawca genewski „Journal des Debats“ pisze, że wybór ten wywołał na delegacji niemieckiej „piorunujące wrażenie“.

Fakt, że Polska uzyskała tym razem 5 głosów więcej aniżeli przy wyborach w r. 1926 dowodzi, że w łonie Rady Ligi Narodów są ludzie, posiadający zmysł polityczny i którzy rozumieją, że

nie czas po temu, aby zostawić Niemcy w Radzie, w której Polska jest nieobecna.

Z drugiej strony „nadąsane stanowisko“ Niemców oraz ich sposób trzaskania drzwiami, gdy nie otrzymują natychmiast od Ligi lub konferencji rozbrojeniowej tego, czego się domagają, nie pozostało bez wpływu na wynik wyborów.

Zdaniem „Paris Soir“, Rzesza była najlepszym agitatorom wyboru Polski i nie może lepiej scharakteryzować sytuacji. Polska odniosła dziś wielkie zwycięstwo. Trudności chwili obecnej, a zwłaszcza stanowisko niemieckiego „gabinetu baronów“ zrobiły swoje. Wybór ten wskazuje jasno na tendencje i kłopoty, panujące obecnie w kołach międzynarodowych. Było to wyraźne głosowanie przeciwko militarystom niemieckim.

Berlin jak zawsze niezadowolony (Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 4. 10. Ponowny wybór Polski do Rady Ligi odbił się na łamach prasy niemieckiej żywym echem niezadowolonia. O ile rozmaite nacjonalistyczne dzienniki jeszcze przed kilku dniami zapewniały swych czytelników, że wybór Polski nie wchodzi więcej w rachubę, to obecnie starają się zmniejszyć jego znaczenie.

Zbliżona do rządu „Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze, że Niemcy wogóle tak małe mają zainteresowanie Ligą Narodów i składem jej rady, że w ostateczności jest to obojętne, czy Polska i Czechosłowacja są członkami, czy nie.

Rolnicza „Deutsche Tageszeitung“ przypisuje sukces ponownego wyboru zrzecznym intrygom i rozwinięciem umiejętnej propagandy przez delegację polską. Wystawne przyjęcia i werbowanie zwolenników musiało dać pozytywne rezultaty. AR.

Odwetowe zarządzenia celne Włoch przeraziły Niemców.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 4. 10. Nagłe zarządzenie odwetowe rządu włoskiego regulujące przydział dewiz dla finansowania niemieckiego eksportu do Włoch wywołało w tutejszych sferach urzędowych i gospodarczych uczucie wielkiej konsternacji i rozczarowania. Niemcy ludzili się nadzieją, że przyjazne stosunki i poparcie moralne jakie na terenie genewskim udziela Niemcom Mussolini, odbiją się również w dziedzinie handlowo-

politycznej, a tutaj tymczasem na pierwszą wiadomość o wprowadzeniu kontyngentów II Duce jednym pociągnięciem pióra dławili cały niemiecki wywóz do Włoch.

Zarządzenia rządu włoskiego spowodowały całkowitą zmianę marszrutę tzw. komisji kontyngentowej pod przewodnictwem radcy ministerjalnego Waltera. Komisja ta znajdująca się w Belgji, objeżdżać miała poszczególne kraje i doprowadzić do porozumienia w sprawie kontyngentów.

Otrzymała ona wczoraj telegraficznie polecenie bezwzględnego wyjazdu do Rzymu.

W niemieckich sferach handlu eksportowego obawiają się, że przykład zaprzyjaźnionych Włoch może podziałać na inne państwa, a wówczas ruina niemieckich eksportowców stanie się nieuchronną. Polityka gospodarcza junkrów zaczyna wydawać już pierwsze owoce. AR.

Przygotowanie światowej konferencji gospodarczej.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 4. 10. Według ostatnich doniesień z Genewy komisja rady dla technicznego przygotowania światowej konferencji gospodarczej uchwaliła odbycie jej w początkach przyszłego roku w Londynie. Przypuszczalny termin zwołania konferencji określony został między 1-szym a 20-tym 1933 roku. Przygotowanie wszystkich związanych z konferencją zagadnień, przeprowadzi specjalna komisja rzeczoznawców, która zbiera się już 21 bm.

Skład tej komisji wydelegowała rada Ligi, a mianowicie po trzech rzeczoznawców gospodarczych i finansowych. Między innymi znajduje się jako rzeczoznawca ekonomiczny były czechosłowacki minister handlu Dworzaczek i dyrektor węgierskiego ministerstwa spr. zagranicznych Deniekle. Wśród rzeczoznawców finansowych znajduje się dyrektor Banku Polskiego Barański. AR.

mięście Bydgoszczy wynosił od 200 milj. zł obrotu rocznie blisko 4 milj. zł; inne podatki państwowe w Bydgoszczy przynosiła rocznie około 8 milj. zł, czyli że sama Bydgoszcz daje rocznie około 12 milionów zł podatków państwowych. Jest rzeczą notoryczną, że województwo

pomorskie dotąd prezentowało się skarbowi państwa z deficytem. Bydgoszcz jest więc „cennym“ nabytkiem dla przybałtyckiego władztwa. To też Bydgoszcz ma słuszne prawo na podwórzu przyszłego województwa domagać się wiodarstwa regionu pomorskiego. Trze-

Ignacy Paderewski o zakusach niemieckich.

Podkreślając pozbawioną skrupułów, lecz sprytną propagandę niemiecką, Paderewski ostrzega Francuzów przed prawdą poważną sytuacją w chwili obecnej oraz wykazuje wysiłki niemieckie, dążące do przeprowadzenia swych ambitnych zamiarów za pośrednictwem oddziaływania na opinię europejską i amerykańską przez forsowanie mylnych nastawień i informacji politycznych.

ba, aby nietylko zaniechano dalszego „rozkrecania“ tego dobrze funkcjonującego mechanizmu, ale „racja stanu“ korytarsza pomorskiego kategorycznie woła o godność wojewódzką dla tej kontynentalnej patronki naszej przybrzeżnej młodej faworytki. Nie oratibo,

pro domo, nie egoizm lokalny, ale kategorię imperatyw rozwiązania zagadnień słusznego postulatów regionalnego o to się upomina.

Autorytety, rozwiewające obawy wojskowe.

Jedyny godny uwagi zarzut, to względy strategiczne — bliskość granicy pruskiej. Tutaj już musimy pozostawić głos wojskowym; ich opinia decyduje. A nie kto inny, jak **gen. Sikorski i inspektor armji Skierski** zauważyli, że w dzisiejszych warunkach wobec rozwoju nowoczesnego lotnictwa i mechanicznej lądowej lokomocji dystans pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem nie gra żadnej roli; autorytet tych dwóch fachowców chyba nie podlega dyskusji.

Nie zniżajmy lotu mimo chmur!

Zyjemy w dobie depresji gospodarczej; upadają słabi na duchu; ciężkie warunki życiowe przynębiają już dzisiaj tych, co to wczoraj jeszcze o własnych skrzydłach gotowali się do startu wzywaj; opadają ręce tym, którzy wczoraj nawoływali innych do współzawodnictwa; zmęczenie i zniechęcenie dokoła; apatia i bezwład stały się nagminnym zjawiskiem. **To widzą sąsiedzi i biją z tego monetę.** Zgęszczoną atmosferę naszego przynębiają i braku równowagi zatrują gazami swej propagandy, zastrzykują tętnicy naszej polskiej krwi szczepionkę, usypiającą naszą czujność, osłabiającą naszą odporność, sadzą germańskie płonki na miedzy, aby zapuszczały swe korzenie w glebę polską; szczególnie ulubionym terenem ich to „korytarz”, ta szyja Orła Białego, którą lapa pruska z właściwą tej rasie wściekłością rada zdusiła. **Niedoczekanie!** Nie pomogą wam, panowie z pikelhaubą wilhelmowską czy ze swastyką historycznego ex-malarza pokojowego, wasze brednie o „oddaniu Bydgoszczy i pasa nadnotecznego” (zobacz nr. 223 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 28. 9. br.) Cały naród polski ryknie wam: „quos ego”!

To też jest czas, byśmy ocknęli z tej młodości bezsilnej. Precz z lamentowaniem; umieliśmy dumnie i szumnie podnosić głowę, gdy wyjadaliśmy zapasy z komórek i pełnych stodoł „konjunktury” lat, to też nie sponiewierajmy siebie samych niemieckim narzekaniem na „ciężkie czasy”. „Kto tych przetrwać nie umie, nie wart jest dobrych czasów”. Gdy sąsiedzi zaciągają pasa i nadrabiają miną, to my popadamy w czarną rozpacz „z powodu, że tam jest lepiej”.

Jest czas z tem skończyć; ale też największy czas, aby ci, „quos attinet”, schowali swe łomy żelazne i nie kruszyli fundamentów bydgoskiej piramidy, ze szczytu której głośno tym tam po drugiej stronie oznajmiamy, że w myśl memorjałów komisji dla usprawnienia administracji Bydgoszcz, pas nadnoteczki i cały „korytarz” ma do rozwiązania dwa zagadnienia: kwestję niemiecką i zespolenie Polski z Oceanem.

Gdy oni tam zobaczą bydgoską kopułę wojewódzką, która uśmiechać się będzie do latarni morskiej na Helu, a która porozumiewać się będzie z dźwigarami portu gdyńskiego, dadzą sobie z „oddaniem Bydgoszczy” spokój; potrzebna do tego tylko: „pax et concordia hominum bonae voluntatis”. (Spokój i zgoda ludzi dobrej woli!)

Zatarg między niemieckimi rolnikami i przemysłowcami.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 4. 10. Na tle różnicy zapatrywań co do polityki kontyngentów rolniczych a zwłaszcza w następstwie ostatnich kroków odwetowych rządu włoskiego, pomiędzy sferami przemysłowymi, a rolniczymi popierającymi wspólnie gabinet Papena wybuchł ostry zatarg. Niesnaski te na kilka tygodni przed wyborami mogą nie tylko ujemnie odbić się na ruchu wyborczym, lecz istnieje również obawa jeszcze wcześniejszego wybuchu przesilenia rządowego.

Wspomniane kola przemysłowe do-

Nowa encyklika papieska

o prześladowaniach religijnych w Meksyku.

Rzym, 3. 10. Papież ogłosił nową encyklikę o ciężkich warunkach życia religijnego w Meksyku, specjalnie zaś o prześladowaniach, na jakie narażeni są katolicy, bez względu na istnienie tymczasowego układu, który miał im zapewnić spokój i swobodę wyznania.

Encyklika podaje szereg faktów z ostatnich lat, przypominając podjęcie prześladowań tego rodzaju, jak zakaz nauczania religji w szkołach, znaczne ograniczenie liczby księży etc., poczem podkreśla analogję tych prześladowań z prześladowaniami w Rosji Sowieckiej.

Po żywym zaprotestowaniu przeciwko tego rodzaju faktom, encyklika udziela instrukcyj klerowi i wiernym, kładąc przedewszystkiem nacisk na żądania, jakie winni sami wysunąć dla wypełniania obrządków religijnych. W związku z tem Papież oświadcza, że domaganie się w pewnych specjalnych wypadkach pozwolenia na wypełnianie obrządków religijnych nie jest bynajmniej aprobowaniem niestosownego prawa, ani też współdziałaniem z tem prawem.



Miljony gospodyń przekonały się, że twarde i zupełnie wysuszone

Mydło Regera

jest mydłem najoszczędniejszym a tanszym i najtańszym. (18198)

Ku czci walecznych Bułgarów.

Warszawa, 3. 10. (PAT) Dziś w dzień bułgarskiego święta narodowego w sali Muzeum Pedagogicznego odbył się wieczór polsko-bułgarski, zorganizowany staraniem Stowarzyszenia Młodych Słowian Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego oraz Stowarzyszenia Studentów Bułgarskich im. Christa Boteva. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Stowarzyszenia Młodych Słowian wygłosił przemówienie okolicznościowe prezes Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego Dębski, który podkreślił odwieczne serdeczne stosunki, łączące naród polski i bułgarski.

Z amerykańskim sprytem i rozmachem.

Nabranie kapitalistów szwajcarskich na 100 milj. zł. Oszukańczymi dyrygentami - dyrektorzy ks. Pszczyńskiego

Warszawa, 4. 10. (tel. wł. r.) Z Katowic donoszą o wielkiej aferze przemysłowej. Z nakazu sędziego śledczego został aresztowany naczelny dyrektor kopalni kruszcu Pszczyńskiego Franciszek Ebeling, który znajduje się pod zarzutem dokonania oszukańczej transakcji na 100 milj. zł. Dochodzenia przeciwko niemu wszczęte zostały na skutek doniesień sądów szwajcarskich. Założone zostało fikcyjne towarzystwo „Amonjum” w Schafhausen. Wierząc w potęgę finansową ks. Pszczyńskiego do spółki powyższej przystąpili przedewszystkiem adwokaci szwajcarscy, wpłacając 100 milionów złotych.

Spółka ta miała wybudować na Górnym Śląsku, na terenach ks. Pszczyńskiego dwie fabryki azotowe. Obie fabryki i to w Wyrach po stronie polskiej i w Waldenburgu po stronie niemieckiej wybudowano za pożyczone pieniądze 43 młj. zł. przyczem wierzyciele zostali naciągnięci łącznie na 100 milionów zł. Ponadto ks. Pszczyński nie wpłacił tytułem kapitału akcyjnego sumy 3 i pół milj. zł. Sąd został wprowadzony w błąd przez oficjalne zawiado-

wienie, iż suma powyższa została wpłaconą.

W sprawie tę wmieszany jest generalny plenipotent ks. Pszczyńskiego p. Pistorius, który znajduje się na terytorjum niemieckim.

Blizsze szczegóły tej olbrzymiej afery przemysłowej trzymane są w tajemnicy.

„Jedność inwalidzka” przesłanie istnieć.

Warszawa, 4. 10. (tel. wł.) Przed kilku dniami donosiliśmy o wielkich awanturach, urządzonych we Warszawie przez sprzedawców ulicznych tytoniu w związku z odebraniem koncesji spółdzielni inwalidzkiej, istniejącej od szeregu lat pod firmą „Jedność Inwalidzka”. W związku z tem podkreślił panujący w kołach członków tej spółdzielni przekonanie, że odebranie koncesji przypisać należy zabiegom Związku Inwalidów Wojennych. Przekonanie to potwierdza się, albowiem odebrana spółdzielni koncesję nadano zarządowi Głównemu Zw. Inw. Wojennych.

Do wiadomości powyższej, podanej przez naszego warszawskiego korespondenta, musimy dodać, że spółdzielnia sprzedawców ulicznych tytoniu „Jedność Inwalidzka” była zbiorowiskiem najgorszych elementów inwalidzkiej stolicy i niejednokrotnie w toku ostatnich lat była terenem sporów, nadużyć a nawet krwawych bójk. Nadanie koncesji Zarządowi Głównemu należy tłumaczyć chęcią uporządkowania stosunków, istniejących na terenie Warszawy między sprzedawcami ulicznymi wyrobów tytoniowych.

Ten, który ma strzec porządku publicznego.

Ponury obrazek policyjny.

Warszawa, 4. 10. (tel. wł. — r.) Wczoraj odbył się pierwszy dzień procesu przeciwko urzędnikowi Gł. Kom. Policji p. Napartowiczowi, który znajduje się pod zarzutem zabójstwa w nietrzeźwym stanie niej. Jana Zacięskiego. Oskarżony tłumaczy się, iż strzelał do przechodzącego ulicą Zacięskiego sądząc, iż to on skradł fordanserke p. Królewskiej, z którą tego wieczoru się bawił torebkę z zawartością 17 zł.

W śledztwie jednak fordanserka zaprzeczyła, aby jej tego dnia cokolwiek zginęło. Sąd odroczył sprawę na wniosek obrony, aby zbadać świadków na okoliczność, iż oskarżony często ulegał atakom epileptycznym, a przez to świadomość jego czynów była mniejsza.

Nie uprzedzając wyroku, trudno nie wyrazić zdziwienia, jak mógł epileptyk, którego poczytalność dopiero teraz się bada, pełnić odpowiedzialne funkcje urzędnika policyjnego, mającego prawo do użycia w ściśle określonych wypadkach broni. A już szczytem wszystkiego — to strzelanie z powodu urojonej kradzieży 17 zł. Ciekawymi zaiste drogami chodziło przyjmowanie ludzi do policji stołecznej.

Lot Karpińskiego.

Kenstaniynopol, 3. 10. (PAT) Dziś o godz. 2 po poł. wylądował na lotnisku kpt. Karpiński z mechanikiem. Jutro o godz. 6 rano kpt. Karpiński udaje się w dalszą drogę do Aleppo. Motor funkcjonuje dobrze.

Prawda i tak na wierzch wyjdzie.

Warszawa, 4. 10. (tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało rozpowszechniania i sprzedaży książki, wydanej w Toledo p. t. „Proces Brzeski — sprawozdanie z rozprawy sądowej”.

Hitlerowcy mają własne sądy kapturowe.

Przed wyborami ma się odbyć „czystka” partji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 10. W procesie o obrazę jakiego rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Monachjum przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu socjalistycznego dziennika „Münchener Post” wyszły na jaw sensacyjne rewelacje o istnieniu w łonie partji narodowo-socjalistycznej tajnego sądu kapturowego. Na czele tego sądu stał osławiony morderca kapturowy były porucznik Schultz, skazany w swoim czasie na śmierć a amnestjonowany za rządów socjalistycznych Hermanna Müllera i Brauna. Został on następnie posłem narodowo-socjalistycznym do poprzedniego parlamentu. Ja-

czejka kapturowa będąca egzekutywą mordów nosiła nazwę „Cela — G.”

Według zeznań świadków organizacja ta miała zlatwić tak zwanego szefa sztabu oddziałów szturmowych Röhma, oraz dwóch dalszych pracowników kwatery brunatnego sztabu Hitlera, mianowicie hr. De Moulin (brata radcy legacyjnego poselstwa niemieckiego w Warszawie) i inż. Bella. Z wymienionych tylko ostatni zjawiał się w charakterze świadka przed sądem potwierdzając całkowicie osnowę publikacji „Münch. Post” podczas gdy dwaj pierwsi, którzy zajmują jeszcze do dnia dzisiejszego stanowiska w ruchu narodowo-socjalistycznym, nie stawili się.

Na uwagę zasługuje zeznanie przewodniczącego monachijskiej grupy Reichsbanneru Mayera. Ten oświadczył pod przysięgą, że szef hitlerowskiego sztabu Röhma na wiadomość o wydanym nań wyroku śmierci przez sąd kapturowy uciekł się do pomocy świadka i prosił konkurencyjną organizację o ochronę jego życia.

Proces powyższy rzuca nie tylko jasne światło na ten obóz tajnych celów, jakim jest partja hitlerowska, lecz w łonie samego stronnictwa spowoduje niewątpliwie również ważne przesunięcia i zmiany. Obiegają pogłoski, że Hitler zamierza przystąpić do generalnej „czystki” partji narodowo-socjalistycznej i usunięcia wszystkich niepewnych elementów. Na kilka tygodni przed wyborami krok ten jest niezwykle ryzykowny.

AR.

AR.

W politycznej mgle.

P. Prystor powrócił. — Kierunek min. Zawadzkiego górą. — Nowe prawa. — Rolnicy wylegają na szańce. — Wesola wojna akademicka. — Zapowiedź naprawy Kas Chorych. — Przed łódzkim kongresem. — Opozycja odbije sanacyjne ataki.

Warszawa, 3 października br.

W dniu dzisiejszym powrócił już z długiego wycieczki premier Prystor. Dało to okazję sanacyjnemu „Kurjerowi Porannemu“, który coraz częściej wylamuje się z pod prasowej dyscypliny partyjnej do napisania z współczuciem, iż pan premier jest przemęczony do ostatka swoim wysokim urzędem.

Przyjazdu p. premiera oczekiwali dygnitarze świeżej daty, których akta nominacyjne musi sygnować. Wraz z tego przyjazdu mają zapaść ważne decyzje w sprawie dalszej rekonstrukcji rządu i to w kierunku nowej polityki gospodarczej, wyznaczonej przez ministra Zawadzkiego i jego najbliższych współpracowników.

Z nowych posunięć rządu, które wypłynęły w ostatnim czasie należy wymienić: 1) uzupełnienie 4 dekretych rolniczych nowymi, 2) projekt ustawy kartelowej, któryby ujął kontrolę nad niemi w określone formy prawne, 3) projekt powszechnego podatku obywatelskiego (który jednak musi być przedłużony Sejmowi), 4) projekt ustawy o upaństwowieniu rejentur i sądowych organów wykonawczych, tak iżby dochody płynące z tych źródeł wpływały do kasy państwa, 5) nowelizacja ustaw podatkowych, nie przewidująca jednak zwyczaj lub nowego obciążenia, 6) przygotowywana nowela do ustawy emerytalnej oficerów i podoficerów w sprawie zaliczenia do emerytury okresów urlopów bezpłatnych o ile wojskowi w tym czasie byli delegowani do służby cywilnej.

Pierwsi którzy oczekują audjencji premiera — to przedstawiciele wszystkich organizacji rolniczych, którzy jeszcze w tym tygodniu złożą mu nast. memorjał: „Zważywszy:

1) że walka z kryzysem rolniczym polegać winna na stosowaniu środków, zmierzających do podniesienia cen, osiągniętych przez rolnika za sprzedawane produkty rolne, jak i obniżenie kosztów produkcji i kosztów utrzymania rodziny rolnika.

2. Ze w kosztach tych poważną pozycję stanowią wydatki na zakup artykułów monopolowych i skartelizowanych, których ceny utrzymują się na poziomie niewspółmiernie wysokim w

porównaniu z cenami produktów rolniczych i wytworów przemysłu nieskartelizowanego.

3. Ze środki stosowane dla podniesienia cen produktów rolnych nie doprowadzą ze względu na ograniczone środki finansowe państwa tych cen do poziomu, któryby wystarczył na pokrycie wydatków gospodarczych i dawał możliwość uregulowania należności podatkowych, świadczeń socjalnych i zobowiązań wobec wierzycieli.

4. Ze rolnictwo ze względu na swoistą strukturę gospodarczą nie jest w stanie stosować metody kartelizacji podobnie jak to ma miejsce w produkcji przemysłowej... Domagają się rolnicy w konkluzji obniżenia cen artykułów monopolowych i skartelizowanych.

Na przyjazd premiera oczekiwało też biuro ekonomiczne Rady ministrów, które będzie musiało w porozumieniu

z premierem przeprowadzić większy nacisk na kartele, jak również na monopol tytoniowy i kolej, jeśli rząd szerze myśl o redukcji cen. Gdy dodamy do tego walkę z kryzysem i pracę związane z sesją sejmową zobaczymy, iż słodycz władzy jest bardzo wątpliwa.

Pierwszy dzień miesiąca na terenie sejmowym minął bez większego zainteresowania. Obradowały jedynie klub stronnictw ludowych i B. B. W. R. Z obrad ludowców wydano nast. komunikat: „Zebrani posłowie obradowali nad polityką wewnętrzną i zewnętrzną kraju“

Sanatorzy natomiast radzili na komisji oświatowej nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym, który tyle zastrzeżeń wzbudza w społeczeństwie. Podobno nastąpiło uzgodnienie między ministrem i członkami komisji. Sana-

cja różnemi drogami zdążyła do zdobycia wpływu na terenie wyższych uczelni. Ale nie dalej jak w ub. sobotę na terenie uniwersytetu warszawskiego spalono na stosie broszury i odezwy „Legionu Młodych“, które oplano benzyną.

Obradowała również komisja samorządowa. Omawiano projekt reorganizacji Kas Chorych (projekt noweli o ubezpieczeniach jeszcze nie jest gotów — red.). Nowela ta zawiera między innymi zwolnienie urzędników komunalnych od obowiązku należenia do Kas Chorych, nast. znosi przywilej Kas, które dotąd płaciły tylko połowę kosztów leczenia w szpitalach samorządowych. O zwolnienie urzędników komunalnych od należenia do Kas i leczenia się we własnym zakresie toczy się walka już od dawna. Kiedyż wreszcie sanacja zabierze się do własnych komisarzy Kas Chorych?

Klub Ch. D. nie obradował. Cały wysiłek stronnictwa zwrócony jest na zbliżający się kongres w Łodzi, skąd cały obóz chrześcijańsko-społeczny wy-czekiwać będzie wytycznych na najbliższą przyszłość.

W tym czasie odbędzie się kongres N. P. R.-lewiczy i P. P. S. C. K. W.

Jak widzimy, sanacja nie zaskoczy opozycji na terenie sejmowym. Każde wypowiedzenie wojny będzie przyjęte i to na każdym odcinku walki. Opozycja bardziej niż kiedykolwiek opiera się na opinii olbrzymiej większości narodu.

Kola sanacyjne są zdania, iż Sejm obradować będzie przez cały listopad. Minister Skarbu Zawadzki ma przedłożyć parlamentowi cały szereg ustaw gospodarczych. Po przerwie świątecznej Sejm rozpocząłby obrady nad budżetem.

A więc tylko miesiąc dzieli nas od sesji sejmowej.

Nowe redukcje pracowników w śląskim przemyśle hutniczym.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) (r) Huta „Laura“ na Śląsku wypowiedziała z dniem 31-go grudnia pracę wszystkim zatrudnionym w hucie urzędnikom, w liczbie 57 osób. Wymówienie to dyrekcja huty tłumaczy przesileniem gospodarczym i brakiem zamówień.

Komisarz demobilizacyjny na wniosek Huty Królewskiej o redukcję 220 robotników z fabryki kół, zwrócił i wagonów, zgodził się na zwolnienie części robotników z pośród tych, którzy mają prawo do zasiłków. W dziale budowy mostów huta wobec poprawy zamówień przyjmie w tych dniach 79 robotników.

Niżny Nowgorod nazywa się teraz Gorki.



Z okazji 40-letniej pracy literackiej Gorkiego rząd sowiecki postanowił jego miasto rodzinne Niżny Nowgorod przemianować na „Gorki“. Niżny Nowgorod jest pięknym, dużym miastem, które słynęło dotąd z wielkich targów. W górze portret Gorkiego, który był niegdyś rewolucjonistą, ale potem przeszedł na stronę Sowieców i służył ich ideologii.

F. Antoni Ossendowski.

3)

Pożółtki list

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Laur zamienił się w wygarbowanie „olimpijczykom“ skóry przez rozgniewanego tatusia, któremu właścicielka lokalu przedstawiła słony rachunek, i — miotanie dysku zostało narazie wykluczone z programu igrzysk. Ta para małych sportsmenów stała się plagą dla Piotrowskiego. Pracować mógł tylko wieczorami, gdy znużeni rekordowcy udawali się na dobrze zasłużony spoczynek.

Lecz w tej chwili, mimo, że za ścianą powtarzano bieg Kusociński-Nurmi na 5000 metrów, — student nic nie słyszał, chociaż w pokoju jego drżało wszystko — kłosz na lampie, wiszące nad kanapą obrazy, karafka z wodą, podłoga i nawet biurko.

Coś, czego dotychczas nikt nie zbadał, odleciało z istotą studenta i żyło samodzielnie, a wszystkie zmysły, działając pozornie, jak zwykle, nie otrzymywały żadnych wrażeń, bo pozostawały nieobjęte świadomością. Zato czynnikami się stały inne zmysły, czy, być może, niezbadane siły, budzące nadświadomość, oddziaływającą na słuch, wzrok i pamięć.

Przed nieruchomym wzrokiem Wa-

— bezładna, pogmatwana mieszanina światła i cieni, odłamków, skrawków nieznanych krajobrazów, jakichś istot, zjawiających się na chwilę i wnet znikających. Zdawało mu się, że słyszy niewyraźne szmery, szelesty i jakgdyby zdaleka dobiegające go głosy.

Skotlowana, bezkreślna panorama bez perspektywy i horyzontu jęła wkrótce zwalniać swój wirujący, nierytmiczny bieg. Tam i sam jakgdyby zastrygły naraz mniejsze i większe bryły, zatrzymały się i znieruchomiły jasne i ciemne plamy, skupiły się rozstrzelone promienie światła, a wtedy z ich wnętrza z momentu na moment, od atomu do atomu coś tworzyć się zaczęło, wyłaniając swe kontury z bezkształtnych, nie dających się określić mas. Wszystko to wynurzało się i znów tonęło w nagromadzeniu niemającej wymiarów materji.

Wreszcie powoli, stopniowo, jakgdyby kreślona niewidzialną ręką rysownika — na pierwszy plan wystąpiła nigdy przez studenta nie oglądana twarz.

Byłaby to twarz pospolitą — duża, mięsista, poorana głębokimi zmarszczkami, ze zwisającymi workami na policzkach, twarz gładko wygolona, o mocno zarysowanym podbródku, garbatym nosie i zaciśniętych, zmysłowych wargach — tak, twarz ta mogłaby się wydać pospolitą, gdyby nie pałały na niej olbrzymie oczy — szare i przenikliwe, spoglądające władnie z pod gęstych, nastrozonych brwi i gdyby nie ta piękna, srebrna, falista czupryna, jaśniejąca niby aureola nad potężną głową.

Ułamki myśli przemknęły przez móżg Waclawa:

— Wielki Inkwizytor Torquemada... Uduchowione czoło Flammiona... Usta zjawy poruszyły się nagle, i, jak te niepojęte szmery nocne, rozległ się szept:

— Przyjdź! Przyjdź!

W tym głosie zabrzmiał tak bezwzględny rozkaz, że Piotrowski w pośpiechu zerwał się na równe nogi. Boleśnie uderzył kolanami o ostry kant biurka i z hałasem przewrócił fotel. Zjawia i nastrój studenta przysły natychmiast.

— Co to było? — pytał siebie, nie uświadomiaczając jeszcze, że chodzi po pokoju i gorączkowo szuka palta i kape-lusza.

Wreszcie otworzył drzwi i już miał przestąpić próg, gdy coś go wstrzymało.

Dręczyło go przeświadczenie, że zapomniał o czemś bardzo ważnym; ale co właściwie — tego nie mógł sobie uprzytomnić.

Stał i bezradnie rozglądał się po pokoju, trąc czoło i marszcząc brwi.

Wzrok jego padł na stary, wyświech-tany dywanik pod biurkiem.

Tam biały rozwinięty list Urminiego. W chwili, gdy gwałtownie wstał z fotelu, — musiał zrzucić go na podłogę. Podniósł go teraz i machinalnie schował do kieszeni. Poczł nagle zadowolenie i spokój. Szybkim krokiem wyszedł z mieszkania i zbiegł ze schodów, skacząc po kilka stopni.

Jakaś obca mu woła gnała go, kisz-rując nim niepodzielnie.

Wiedział, że gdyby, wbrew nakazowi tej woli, postanowił zawrócić, nie postąpiłby kroku назад. Nie próbował nawet sprzeciwić się i szedł coraz szybciej, kierując się ku Nowemu Światu i nie zwracając uwagi na przechodniów, trąbiące wściekle samochody i wymyślających mu dorożkarzy, kiedy dyszel ich powozuomal nie dosięgał ramienia przechodnia, opieszale przecinającego ruchliwą ulicę.

Zatrzymał się przed kamienicą, gdzie nad bramą wisiała blaszana tablica z No. 83. Szaro-żółta dwupiętrowa kamienica miała duże bramy. Na starym, zwietrzałym tynku, niby krosty lub bliźny ran, widniały ciemne plamy i szczyliny, ciągnące się od gzymsu pod dachem aż do okien parteru. Szyby na wszystkich piętrach oddawna już stały się mętne, a tam i owdzie okryły się jakgdyby śnieżką, które, gdy padały na nie promienie słońca, nabierały przeróżnych barw.

Dozorca, podejrzliwie patrząc na młodego człowieka, wymieniającego nieznaną mu nazwisko, oznajmił stanowczo, iż żadnego Andrzeja Urmini nie zna i nigdy nie znał.

Piotrowski nie zadowolony się jednak odpowiedzią domowego Cerbera i zażądał, aby mu pokazano księgę meldunkową. Dozorca zaprowadził go do rząd-cy domu — jakiegoś drobnego urzędnika pocztowego i mrukliwym głosem oznajmiwszy, o co chodzi Piotrowskiemu, odszedł, stukając na schodach ciężkimi buciskami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nasi matadorzy w karykaturze



Wincenty Witos.

Pożar tartaku w Chojnicach.

Nasz chojnicki korespondent donosi nam: W tartaku p. Landowskiego przy ul. Dworcowej wybuchł o północy wielki pożar, który zniszczył całe urządzenie tartaku wraz z stolarnią i dużymi zapasami desek, jak i już wykończonych materiałów budowlanych. Ogólna szkoda powstała przez pożar, wynosi około 80.000 zł. P. Landowski nie był ubezpieczony.

Polska przedmurzem cywilizacji i chrześcijaństwa.



— Yes, kolego. Póki ona tam stróżuje, to my możemy spokojnie załatwiać nasze geszefta.

Po 17 latach niewoli rosyjskiej wrócił do kraju.

Stanisławów. Wielkie wrażenie w kołach towarzyskich Stanisławowa wywołała wiadomość o powrocie z niewoli rosyjskiej sędziego Lewickiego, którego uważano od 17 lat za zmarłego. Radca Lewicki, dostał się do niewoli po upadku Przemyśla. W lochach więziennych poznał lekarza dr. Sulmakowskiego. Po dwu latach więźniów zwolniono z tem, że nie wolno im opuścić granic Syberji.

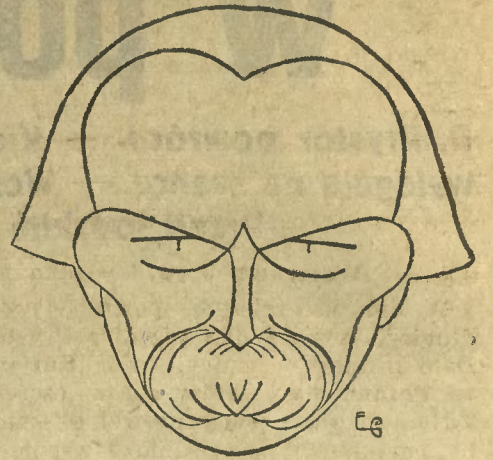
Ciężkie było jednak życie obu Polaków nawet na wolności pod rządami bolszewickimi. Trawiła ich tęsknota za krajem, to też postanowili opuścić tę niegościnną ziemię i powrócić do kraju. Długa, mozolna i pełna niebezpieczeństw była ich wędrówka. Gdy dotarli wreszcie do Mińska, zachorował dr. Sulmakowski na dur brzuszny. Organizm nadwreżony ciężkimi przeżyciami nie mógł przetrwać choroby. Sędzia Lewicki musiał dalszą podróż odbywać sam. Onegdaj przekroczył on „zieloną granicę” i znalazł się w Stanisławowie.

Zjawienie się sędziego w mieście rodzinnym było ogólną niespodzianką. Na pytanie, gdzie żona przebywa, o-

trzymał sędzia smutną wiadomość. Okazało się bowiem, że p. Lewicka wyszła za mąż za notariusza jednego z sąsiednich miasteczek. Długo wahała się z tym krokiem p. Lewicka, informowała się przy pomocy Czerwonego Krzyża i władz polskich o losach męża, otrzymawszy — jednak wiadomość o jego zaginięciu — wyszła ponownie za mąż.

W najbliższym czasie ma sędzia Lewicki zwrócić się do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o przywrócenie mu należnych praw sędziowskich.

Nasz „przyjaciel” w karykaturze.



Lloyd George.

Rzecz, która wymaga wszechstronnego wyjaśnienia.

Starosta wadowicki uważa Hallerczyków za niebezpiecznych.

Warszawa, 4. 10. (tel. wł.) Donoszą z Podhala o rozwiązaniu przez władze Zw. Hallerczyków. Stało się to na zarządzenie starosty wadowickiego p. Mullera. Starosta uznał działalność Zw. Hallerczyków za zdradną, gdyż związek nie rozwija swej działalności wspólnie z wojskiem i że rzekomo zajmuje się polityką, czego dowodem miały być przemówienia działaczy związkowych, jak: jutro będzie nasze itd.

Halerczycy mają zbyt jasną kartę w dziejach zmagania się o niepodległość Ojczyzny, żeby całe społeczeństwo polskie, poza tymi, którzy kłaniają się zawsze i wszędzie sanacyjnemu bogom, nie miało zainteresować się jak najżywiej losami Stowarzyszenia i najpożyteczniejszych narodowych związków. To też czekamy na najszczegółowsze wyjaśnienia tego najnowszego administracyjnego kroku.

Niedokładności w magistracie miasta Chełma Lubelskiego.

Pewne przekroczenia i niedokładności natury finansowej i innej, które miały miejsce na terenie magistratu m. Chełma, spowodowały publiczne wystąpienie ludności miasta, domagającej się ustąpienia dotychczasowych członków magistratu, którym zarzucano czynny na szkodę miasta. Sprawą zainteresował

się urząd wojewódzki.

W wyniku dochodzeń znaleziono podstawy do... zamknięcia ławnika Kalwaryego w więzieniu, zaś prezydenta miasta Gutta, wiceprezydenta Terpitza oraz ławnika Dziaduszyńskiego do złożenia piastowanych przez nich stanowisk.

Urzędniczo - żydowska spółka ukarana.

Sądowy koniec przemysłników paryskich koronek.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.). (r) Sąd Okręgowy ogłosił w sobotę wyrok w głośnym procesie o przemyt koronek, z Paryża do Warszawy.

Według orzeczenia sądu bandę tworzyli: Wrzesiński, urzędnik celny i Żurek Szlagman, kupiec.

Wyrokiem sądu skazani zostali: ma-

gister praw, urzędnik celny Wrzesiński na 4 lata więzienia i 93 tys. grzywny z zamianą na 1 rok więzienia, oraz 2 tys. zł jako równowartość przemyconego towaru. Funkcjonariusz urzędu celnego Łanicki — 1 rok więzienia i 22 tys. grzywny z zamianą na 6 miesięcy więzienia. Funkcjonariusz urzędu celnego Dziembowski — 1 rok i 6 miesięcy więzienia oraz 22 tys. grzywny z zamianą na więzienie. Kupiec Żurek Szlagman — 3 lata więzienia i 500 tys. zł grzywny z zamianą na 2 lata więzienia oraz 2 000 zł jako równowartość przemyconego towaru.

Kupiec Frumkin został uniewinniony. Oskarżeni bracia Grynblatt na rozprawę się nie stawili, wobec czego sąd skonfiskował złożoną przez nich kaucję w sumie 10 tys. zł Surowy wyrok wobec Wrzesińskiego sąd umotywował fałszowaniem przez niego dokumentów, nadużyciem swej władzy, utworzeniem bandy.

Potężna organizacja katolicka w Niemczech.

(KAP). Z dumą spoglądają Niemiecycy katolicy na dorobek swej pracy organizacyjnej, skryształowanej we „Volksvereine”. Na niedawnym zjeździe katolickim w Essen mógł generalny sekretarz „Volksvereine” van der Velden zakomunikować zebranym, że związek ma obecnie 4388 organizacji lokalnych, intensywnie współpracujących z centralą w München-Gladbach.

„Volksverein” zaprowadza obecnie u siebie „tygodnie społeczne dla niemieckich katolików”. Pierwszy taki „tydzień” odbędzie się w München-Gladbach w październiku.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „BAJKA”. Dziś i dni następnych „Nasza jest noc”. Nadprogram p. t. „Gospoda pod ciemną gwiazdą”.

Kino „MORSKIE OKO”. Dnia 2 października i dni następnych film złotej serji Metro-Goldwyn Meyer p. t. „Tommy Bay”, w roli głównej Clarc Gable. Nadprogram aktualne polskie tygodniki.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.

4—6 10, par. „Möve” (Prove), 6. 10. par. „Claus” (Prove).

DYREKTOR DEPARTAMENTU MORSKIEGO NA WYBRZEŻU.

Przybył do Gdyni na kilkudniowy pobyt w sprawach służbowych dyrektor Departamentu Morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr. Feliks Hilchen. Dnia 5. bm. dyr. Hilchen będzie przewodniczył na nadzwyczajnym posiedzeniu Tymczasowej Rady Portu w Gdyni, które poświęcone będzie omówieniu sprawy wolnej strefy w porcie i projektu ustawy o zarządzie i eksploatacji portu handlowego w Gdyni.

GDYNIA OTRZYMUJE BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJĘ OKRĘTOWĄ Z AUSTRALJĄ.

Znany armator norweski Wilhelm Wilhelmsen z Oslo postanowił przy pomocy swej linii okrę-

towej „The Norwegian Africa & Australia Line” uruchomić regularną komunikację pomiędzy Gdynią a portami Australji. Pierwsze statki na nowej linii odejdą z Gdyni w następujących terminach: 28 października br. odejdzie motorowiec „Temeraire”, 29 listopada br. zaś motorowiec „Triton”.

SOKOLICZKI GDYŃSKIE OBROSŁY W PIERZE.

Jak wielką sympatią cieszy się wśród gdyńskiego społeczeństwa młode gniazdo gdyńskich sokolic dała najlepsze świadectwo urządzona przez nie w hotelu Polska Riwierca zabawa, w sobotę dnia 1. bm.

Wiele już urządzano w tym hotelu przez organizację dancinigi, zabawy i akademje, lecz żadna z nich nie mogła się poszczycić taką frekwencją, a właściwie natłokiem gości, jak ta zabawa Sokolic. Skromnie licząc było najmniej 300 osób, ze wszystkich sfer społecznych. Mimo tego prawie natłoku, bawiono się dzięki wielu i bardzo urozmaiconym atrakcjom, jak tańce plastyczne Sokolic, loterie, licytacje amerykańskie, poczta i t. p. znakomicie. Wielkiem wzięciem cieszyły się też nasze tańce narodowe, jak mazur i oberek.

Zabawa ta młodemu gniazdu przyniesie przypuszczalnie około 1000 zł tak że umożliwi mu to znakomicie zaopatrzyć się w najpotrzebniejsze przyrządy i przybory gimnastyczne. Na ten

cel bowiem była zabawa ta urządzona.

Czołem Wam dzielne Sokolice za dzielną Waszą pracę!

CENNE PRYZNANIE NACJONALISTYCZNEGO PISMA GDANSKIEGO.

Niewiadomo, czy świadomie, czy też mimowoli „Danziger N. Nachrichten” w nr. 225 przyznaje, że rozbudowę portu gdyńskiego przypisać należy, nie naprzonym stosunkom polsko-gdańskim, wzgl. polsko-niemieckim, lecz faktyczny stan rzeczy jest jedynie absolutnym i konsekwentnym przejawem tych dążeń, które handlowej i gospodarczej polityce Polski nadają szczególnie piętno.

„Te względy zmuszają Polskę — jak tego najlepiej dowodzi przykład z Gdańskiem — do zaprzeczenia woli spełnienia tych umów, któreby rozmachowi polityki państwowej i gospodarczej, nie odpowiadały, lub były niewygodne”.

W dalszym ciągu tego znamiennego artykułu zdradza pewne zaniepokojenie rozwijającym się przemysłem wojennym, za którym w ślad idzie, rozwój produkcja maszyn do pisania, samochodów z licencyjną wytwórną motorów Sautera i Fiata, konstrukcja samolotów i t. d. wskutek czego Polska ma coraz mniejsze zainteresowanie w nawiązaniu normalnych stosunków handlowych z Niemcami jak również rozwoju Gdańska jako portu polskiego.

Za zatruwanie dusz żołnierskich.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) (r) Pisa-
liśmy obszernie o procesie komunistów
warszawskich, oskarżonych o upra-
wianie agitacji wyrotowej wśród
żołnierzy garnizonu warszawskiego i
rembertowskiego. Rozprawa ciągnęła
się bez mała tydzień i to przy drzwiach
zamkniętych. Wyrok zapadł w ub.
sobotę.

Sąd skazał twórcę jaczejki komuni-
stycznej w wojsku L. Sitarzkiego na 6

lat więzienia, Majchrzaka na 5 lat,
L. Millera, J. Mateckiego, F. Olkę, Z.
Gordona i M. Sulińskiego po 4 lata wię-
zienia, I. Dawida, Piszmana, Grinber-
żankę i Prздеckiego (wszyscy wyzna-
nia mojąszowego) po 3 lata więzienia,
zaś M. Opoczyński skazany został na 2
i pół roku więzienia.

Pięciu oskarżonych skazano na wię-
zienie od dwóch lat do ośmiu miesię-
cy. Dwóch uniewinniono.


Kompromitacja socjalistów.

Antyrządowych i prorządowych. — Szukaj młodych ze świecą!

Warszawa, 3. 10. (tel. wł. — r.) Je-
szcze nigdy nie wypadło tak błado świę-
to młodzieży socjalistycznej, jak ub.
niedzieli. Poza zawodami sportowymi i
mizerną akademją nie było nic. Próbo-
wali manifestować na ulicach młodzi
socjaliści z pod znaku Frakcji Rewolu-
cyjnej (sanacyjnej) pod przemożnym
patronatem policji, która pilnie strze-

gła, aby im się co złego nie stało ze
strony socjalistów C. K. W., a może i od
komunistów.

Na zaimprovizowanym wiecu Frak-
cji w Alejach Jerozolimskich przy pię-
ciu sztandarach zgrupowało się około
30 osób, obojga płci. Jeden z mówców
patrząc na tę garstkę zaryzykował nie-
oczekiwane powiedzenie: „Jesteśmy



Ponad wszelką wątpliwość wyższy
jest środek, który został wynaleziony po latach całych
poważnej pracy i oddany do rąk publiczności dopiero
po przeprowadzeniu klinicznych doświadczeń przez
wybitnych naukowców. Jeśli więc po 30 latach środek
ten cieszy się na całym świecie uznaniem z powodu
swej skuteczności, czystości i nieszkodliwości, to można
twierdzić, że jest wyższy ponad wszelką wątpliwość.
Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

19082

dumni i szczęśliwi, iż jest nas tak mała
garstka, mówił on, bo właśnie ta garst-
ka budzi z uspienia Warszawę” itd.

Takiej generalnej klapy święta so-
cjalistycznego jeszcze w Warszawie nie
było.

Zatonęła sowiecka łódź podwodna.

W zatoce Fińskiej zderzył się duński
parowiec „Peter Morsk” z sowiecką ło-
dźką podwodną, której załogę stanowi-
ło 35 marynarzy. Łódź natychmiast za-
tonęła.

Co pisze główny organ Hitlera o marszałku Piłsudskim i Hindenburgu

Berlin, 3. 10. Główny organ hitle-
rowców „Völkische Beobachter” w art.
pt. „Metody rządów Piłsudskiego” pi-
sze, iż podczas jednej z wizyt posła pol-
skiego w Berlinie Wysockiego u Hin-

denburga — prezydent Rzeszy zapytał
o zdrowie marszałka Piłsudskiego i
miał szczególnie się zainteresować me-
todami rządów w Polsce i wyrazić za-
zdrosć z powodu stosunkowo młodego
wieku marszałka Piłsudskiego.

„Völkische Beobachter” pisze, iż
Hindenburg widocznie studiował meto-
dy rządów w Polsce na własny użytek.
Ostatnie wydarzenia w Niemczech
dowodzą, że Hindenburg wiele się od
Piłsudskiego nauczył, jak również, że
ministrowie Rzeszy zdolali wiele prze-
jąć z metod polskich.

Dziennik powtarza za jednym z pol-
skich pism wiadomość, iż w najbliż-
szym czasie wydane mają być po nie-
miecku pisma i mowy marszałka Pił-
sudskiego (III).

Całe miasto padło ofiarą manjaczki.

Przemysł w oczekiwaniu ...Jagódki Piłsudskiej.

W Przemysłu wydarzył się wypadek
żywo przypominający opowieść o nie-
śmiertelnym rewizorze z Petersburga
Gogola. Do jednego z żeńskich zakła-
dów naukowych zgłosiła się młoda pa-
nienka i przedstawiła się jako N. Tar-
nawska, uczennica szkoły zawodowo-
sportowej w Warszawie. Przybyszka
przedstawiła się jako delegatka ucze-
nic tej szkoły i zapowiedziała przyjazd
wycieczki złożonej z 2 000 uczenic, na
kilka dni do Przemysła. Między ucze-
stniczkami konferencji miała się znaj-
dować również Jagódka Piłsudska.

Delegatkę z Warszawy przyjęto z
otwartymi ramionami. Dyrekcja zak-
ładu zawiadomiła natychmiast o za-
powiedzianym na dzień następny przy-
jeździe wycieczki oba internaty klasz-
torne w Przemysłu z prośbą o uży-
czenie kwater dla przybywających uc-
zenic. Wobec tego jednak, że oba in-
ternaty z trudem jeno pomieścić mo-
gły swe stałe mieszkanki, wydelegowa-
no gimnazjastki do miasta na poszu-
kiwanie kwater.

Z uczenicami udała się do miasta
Tarnawska, która poczęła przyrzekać
za wynajem pokoi bajońskie sumy,
przyczem każdego z właścicieli mie-
szkań upewniła, że u niego właśnie za-
mieszka Jagódka Piłsudska.

W ten sposób w ciągu niespełna
trzech godzin wynajęto ponad dwieście
pokoi.

Wobec tego jednak, że było za mało
udała się delegatka wraz z towarzy-
szacami jej gimnazjastkami do Ma-
gistratu z żądaniem przydziału dal-
szych mieszkań.

Inspektorowi policji miejskiej wyda-
ła się cała ta wycieczkowa impreza
mocno podejrzaną, to też wdał się z de-
legatką w dłuższą rozmowę.

Tarnawska obok innych niestworzo-
nych bajek opowiedziała, że zajmuje się
sprawą wycieczki, gdyż ma za to do-

stać z... Ameryki Południowej aż 7.000
dolarów. P. Eckert myślał najpierw,
że ma do czynienia z oszustką. Potem
jednak dopiero przekonał się, że Tar-
nawska jest umyślowo chorą. Aby po-
łożyć kres tej niezwykłej historii, za-
prowadzono Tarnawską na policję.

Dziewczyna ze łzami w oczach przy-
znała się, że całą historję zmyśliła Wo-
bec stwierdzenia, że Tarnawska już
kilkakrotnie była jako umyślowo cho-
rą przytrzymywana na policji w Prze-
mysłu, odesłano ją do jej miejsca za-
mieszkania, do Dynowa.

Pozdrowienie od polskich legionistów z Afryki północnej.



OBÓZ LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ W GÓRACH ATLASU.

W wysokich górach toczyły się ostatnio krwawe walki z Marokańczykami a raczej
plemionami górali arabskich.



ARTYLERJA LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ NA POZYCJI.

Są to działa lekkiego kalibru, t. zw. artylerja górska. Przy obsłudze pierwszego
działa dwaj Polacy.

Legjonista Bronisław Szczodrowski na-
desłał nam z miejscowości Bou Denib
(Marokko) gdzie stacjonowany jest obec-
nie 1 pułk francuskiej Legji Cudzoziem-
skiej, dwie fotografie z następującym do-
piskiem:

„Jest nas większa ilość Polaków w służ-
bie wojskowej francuskiej. Gazety i książ-
ki polskie, które dochodzą nieregularnie,

są jedyną nicią łączącą nas „Afrykańczy-
ków” z daleką ojczyzną. Ostatnie operacje
wojenne w Marokku trwały 4 miesiące i
były dla nas uciążliwe. Błagamy redakcję
oraz czytelników „Dziennika Bydgoskiego”
aby o nas nie zapomnieli i przysłali nam
trochę świeżych gazet, czasopism ilustro-
wanych i książek polskich, bo głód lektury
jest tu ogromny”.

Drobne wiadomości.

Wielki przemysłowiec austriacki Fe-
liks Pollack-Parnegg, szef wielkiej fir-
my włókienniczej „Herman Pollack i
synowie”, popełnił w Paryżu samobój-
stwo. Pozostawił 6 milionów szylingów
długu.

*

Skarb na dnie morza. Towarzystwo
włoskie w najbliższym czasie przystą-
pić ma do kolosalnej pracy, wydobycia
skarbow znajdujących się w okretach
wojennych napoleońskich, zatopionych
podczas słynnej bitwy pod Abukir
1 sierpnia 1798 r. przez angielską flotę.

Reforma, która potknęła się zaraz na progu.

Nowe bóle emerytów.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) (r) Z po-
wodu reorganizacji i zmiany sposobu
wypłat emeryci nie otrzymali ub. soboty
ani grosza. Urzędy pocztowe nie otrzy-
mały na czas dyspozycji wypłace-
nia pensji emerytom. Obecnie urzędy
pocztowe otrzymywać będą pieniądze
bezpośrednio z izby skarbowej, a nie
przez P. K. O.

Wypłata nastąpić ma dziś, albo we
wtorek. Wiele osób znalazło się wsku-
tek tego w przykrem położeniu.

Jak za dobrych rosyjskich czasów.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Z So-
snowca donoszą o aferze łapowniczej
wśród urzędników Urzędu skarbowego
w Dąbrowie Górniczej. Zostało aresztowa-
nych dwóch urzędników pod zarzutem
pobierania większych łapówek od
zainteresowanych osób. Spodziewane
są dalsze aresztowania. Szczegóły
śledztwa aż do jego ukończenia pier-
wiastkowego trzymane są w tajemnicy.

Śmiertelna gra.

Hazard na szosie. Fatalnych 12 groszy.
Nożem w szyję.

Warszawa, 3. 10. (tel. wł. — r.) Na
szosie pod Warszawą dokonano krwa-
wego zabójstwa. Przechodnie znaleźli
na szosie pokłótego nożem niej. E. Ja-
błońskiego, mieszkańca wioski Śladów.
Wszczęte śledztwo doprowadziło do wy-
krycia zbrodniarza. Aresztowany został
18-letni K. Orzechowski, chłopiec z tej
samej wsi, który przyznał się do zbro-
dni zabójstwa.

Przy szosie grał on w „66” z Jabłoń-
skim i przegrał 12 groszy, które stano-
wiły cały jego majątek. Stawka wyno-
siła jeden grosz. Po przegranej zwrócił
się do swego szczęśliwego partnera, aby
zwrócił mu przegrane grosze, gdyż grał
nieuczciwie. A gdy usłyszał odmowną
odповідź, rzucił się na swego towarzy-
sza z nożem w rękę, którym obierał so-
bie jabłko. Uderzenie w szyję było stra-
sne. 35-letni Jabłoński padł martwy na
ziemię. Chłopiec zabrał swoje 12 groszy
i najspokojniej w świecie się oddalił.
Pozostawione ślady doprowadziły do u-
jęcia go w rekordowym czasie.

Stanie on przed sądem doraźnym w
Warszawie.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 4 i 5 bm. p. dr. Sikorski, ul. Toruńska 24.
Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Krzyżem“ przy ul. Paderewskiego.

Repertuar kin:

Pałac: „Kajdany przeszłości“.
Stylowy: „Transatlantyk“.

Kazimiera Rychterówna w Inowrocławiu.

Biesiadą artystyczną w najwznioślejszym stylu będzie występ świetnej artystki-recytatorki Kazimierzy Rychterówny w Inowrocławiu.

Wieczór Rychterówny jako rzadka okazja bogatych wrażeń duchowych odbędzie się 6 bm. o godz. 20 w Parku Miejskim. Program zawierać będzie najnowszy, nigdzie nie wygłoszony jeszcze repertuar artystki.

Część dochodu przeznaczona się na Miejski Komitet L. O. P. P. Bilety w cenie 3, 2, 1 zł, a wejściowe (stojące) 40 groszy nabyć można w księgarni p. Knasta.

Gość w naszym oddziale w Inowrocławiu. Dnia 1 bm. odwiedził nasz oddział w Inowrocławiu Sokół Kazimierz Olszewski z Warszawy, który podróżuje po Polsce celem poznania rodzimego kraju. Odważnemu Sokolowi życzymy szczęśliwej drogi.

Kazio Mańkowski za kratami.

Na gruncie inowrocławskim znany jest niej. Kazimierz Mańkowski, który chodzi bez pracy, ale dość często zagląda do kieliszka. Posady nikt mu dać nie może, gdyż osobnik ten ma smole w rękach.

Ostatnio w nocy na 30 września pan Kazio podpisał sobie i będąc pod „gazem“, wywołał swymi rykami wielkie zbiegowisko, za co policja wzięła go na bety więzienne.

Kiedy posterunkowy prowadził go na komi-

sarjat, zawiąany pan Kazio stawiał opór, co mu bezkarnie nie ujdzie.

Nocne burdy uliczne zdarzają się w Inowrocławiu dość często. Dobrze więc się stało, że jednego z tych ptaszeków, zakłócających spokój obywatelstwu miejscowemu, policja osadziła do kratki za kratki.

Z obchodu dnia opieki nad rodakami na obczyźnie w Inowrocławiu.

W niedzielę 2 bm. Inowrocław obchodził uroczystość dnia opieki nad rodakami na obczyźnie. Obchód ten odbył się równocześnie z miejskim świętem sportowem P. W. i W. F., lecz mimoto wypadł wspaniale.

W godzinach popołudniowych w Parku Miejskim odbyła się wieczornica, którą po występie orkiestry 59 p. p. pod batutą por. Skupieńskiego zagrał ks. dziekan Kubiński, uwydatniając znaczenie podjętej akcji przez społeczeństwo polskie na rzecz 7-milijonowej armii naszych braci na obczyźnie.

Piękny wiersz p. t. „Znaszli ten kraj“ wygłosiła p. Heskówna, poczem orkiestra 59 p. p. wykonała wiązankę pieśni polskich. Następnie mec. Groblewski wygłosił obszerny referat na temat obowiązków społeczeństwa wobec wychodźstwa, omawiając stan ich rozmieszczenia i bolączki

Z zebrania Stowarzyszenia Drobnych Kupców w Inowrocławiu.

W niedzielę, 2. bm. w lokalu p. Michalskiego w Inowrocławiu odbyło się plenarne zebranie Stowarzyszenia Drobnych Kupców pod przewodnictwem prezesa p. Michalskiego.

Red. Kobierski wygłosił referat o zawodzie kupieckim i potrzebie solidarności i rzetelności kupiectwa chrześcijańskiego.

W dyskusji przemawiali pp. prezes Michal-

3 osobników napadło na przechodnia.

W komisariacie zgłosił Michał Krysztofił, zamieszkały przy ul. św. Ducha, że w nocy z 1 na 2 bm. idąc ulicą Szymborską, napadnięty został przez 3 opryszków, którzy skradli mu 5 zł gotówki, dokumenty i dotkliwie potłukli.

W Inowrocławiu coraz częściej zdarzają się podobne wypadki, przeto należy podjąć energiczne dochodzenia w celu ujęcia sprawców i wytopienia tego w zarodku.

naszych wychodźców, podkreślając przytem obowiązek każdego Polaka przyjsia im z pomocą. Najczęściej — mówił prelegent — żyją oni w trudnych warunkach, pozbawieni możliwości korzystania z własnych narodowych szkół, kościołów itd. W tym wypadku konieczną jest zatem pomoc całego społeczeństwa, którego drobne ofiary mogą stworzyć potężny fundusz dyspozycyjny na pomoc dla najbardziej zagrożonych.

W międzyczasie wystąpił chór „Szarotka“ pod dyr. prof. Sobieskiego i wykonał kilka pięknych pieśni. Następnie p. Franciszek Wiczorek wygłosił piękny wiersz pt. „Rodacy nasi“, poczem po odśpiewaniu 1 zwrotki „Boże coś Polskę“ akademję zakończono.

W niedzielę na ulicach miasta odbyła się publiczna zbiórka na fundusz pomocy dla wychodźstwa polskiego na obczyźnie.

ski, Antczak, Różycki i inni — wspominając o nieuczciwej konkurencji oraz o tem, że w m. Inowrocławiu jest 10 proc. kupców posiadających tzw. podkoncesję, którzy więcej mają zysków od tych, którzy posiadają pełne koncesje, ale za to płać niskie podatki lub ich wcale nie płać.

Zkolei prezes p. Michalski odczytał pismo nadesłane przez p. starostę dr. Wilczka zabraniające sprzedaży mleka w dni świąteczne i w niedzielę. Celem uchylecia tego rozporządzenia, które krzywdzi przedewszystkiem drobne kupiectwo, postanowiono wysłać do p. wojewody poznańskiego delegację w osobach p. prezesa Michalskiego i red. Kobierskiego z odpowiednim memorjałem.

W komunikatach zarządu podano do wiadomości pismo z zakładów „Solvay“ w Mątwach, zwracające uwagę na sprzedaż sody krystalizowanej, która nie jest pełnowartościową. Odnośnie ostatniej obniżki cukru należy dodać, że worek 100 kg. w sprzedaży detalicznej kosztuje 133 zł z opłatami na bezrobocie itp. — co zmusiło drobne kupiectwo do ustalenia ceny 1 funta cukru na 72 grosze. Na budowę ochronki na Błoniach uchwalono wyasygnować z kasy 25 zł. W związku z ogólną tendencją obniżkową poruszono sprawę wygórowanych opłat dzierżawnych za składy. Postanowiono starać się o obniżkę czynszów dzierżawnych. W wolnych głosach poruszono m. in. sprawę nielegalnego handlu produktami kolonialnymi przez osoby nie posiadające świadectw przemysłowych. Zwracano się pod adresem władz skarbowych, aby zajęły się tem i zabroniły tej szkodliwej konkurencji dla kupiectwa oraz państwa.

Na tem obrady się wyczerpały.

OSTRÓW. Zgon weterana. W Ostrowie zmarł weteran 1863 r. Tomasz Kołodziej. W czasie pogrzebu sztandar powstańczy niósł ostatni w Ostrowie kolega zmarłego powstaniec Kajzer.

Śmierć dziecka pod kołami samochodu.

Poznań. Ub. niedzieli wydarzył się w Poznaniu nieszczęśliwy wypadek. Otóż przejeżdżający ulicą Wierzbicę samochód osobowy przejechał 4-letniego Mirosława Maciejewskiego i zabił go na miejscu.

Egzekucja z przeszkodami. Niezwykła awantura w Śmiłowie pod Poznaniem.

Poznań, 3. 10. (Tel. wł.). Podczas przeprowadzania przez komornika sądowego egzekucji u kowala Sosińskiego w Śmiłowie pod Poznaniem, doszło do ostrego starcia pomiędzy Sosińskim i jego trzema dorosłymi synami a komornikiem i policją.

Sosińscy zabarykadowali się w domu i nie chcieli otworzyć drzwi komornikowi, który przybył, aby dokonać swojej funkcji urzędowej. Interwenjująca policja usiłowała domownicy oblać gorącą wodą. Po wyważeniu drzwi i wejściu

do domu komornik spotkał się z groźną postawą Sosińskich. Syn Franciszek rzucił się na niego nawet z toporem. Na szczęście jednak komornik zdołał cios odbić. Awanturnika bezwzględnie aresztowano. Mimo to stawał on w dalszym ciągu opór, a nawet starał się rozbroić przytrzymującego go policjanta.

Dopiero po dłuższym szamotaniu zdołano Sosińskich ubezwzględnić. Ciężko zraniony został przytem toporem w rękę urzędnik gospodarczy Nowacki.

Krotoszyński Jubilat.



JÓZEF WALAS

mistrz krawiecki w Krotoszynie bierze już 33 lata czynny udział w tamtejszej ochotniczej straży pożarnej i mimo swego podeszłego wieku (64 lat) należy nadal do wspomnianej straży. Należy też od samego początku swej samodzielności zawodowej do cechu krawieckiego, w którym od kilku lat jest starszym mistrzem jak i do Towarzystwa Przemysłowców. U „cehmistrza“ znajduje się historyczna skrzynia ze starymi przywilejami spisanimi na pergaminie, jak i pieczętka oraz odznaki cechowe z przed kilku set lat.

P. Walas jest przykładnym twardym Polakiem, dzieciom swoim (syn i dwie córki) podczas strajku szkolnego, do ostatniego dnia nie pozwalał uczyć się religii w języku niemieckim, tak że ówczesny rektor Kaschny oświadczył „an diesen Kindern liegt mir am meisten“. Na powstanie wielkopolskie 1919 r. wyszedł z karabinem w rękę razem z młodzieżą udając się na odsiecz do Zdun i Freyhahnu. Wszystkie swoje oszczędności oddał na pożyczkę państwową, dziś zaś — wegetuje, ponieważ krawiectwo nie donosi.

SMĘTOWO. Poświęcenie świetlicy kolejowej w Smętowie. Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, Ognisko Smętowo, urządziło ub. niedzieli uroczystość poświęcenia świetlicy K. P. W.

Nakło.

Akademja ku czci śp. Prezydentowej Michałiny Mościckiej odbyła się staraniem komitetu obywatelskiego m. Nakła w ub. niedzielę w Strzelnicy. Uroczystość zagrał starosta Wuyek i w dłuższym przemówieniu scharakteryzował świetlaną postać dostojnej Zmarłej. Piękny referat o życiu śp. Mościckiej wygłosiła p. Drwęska z Karnówka. Do podniesienia nastroju przyczyniły się występy chórów „Jedność“ i „Harmonja“ oraz produkcje muzyczne orkiestry gimnazjalnej i piękne deklamacje młodzieży szkolnej.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Nakła, zorganizowane przez tut. Komitet P. W. i W. F., odbyły się ub. niedzieli przy niezbyt sprzyjającej pogodzie. Startowało 40 zawodników. O godz. 14 utworzył zawody przewodniczący miejscowego Komitetu P. W. p. burmistrz Bobowski przy udziale p. Molczewskiego jako sędziego, p. prof. Marciniaka jako gospodarza zawodów i p. Bukowskiego jako sekretarza zawodów.

Trzemeszno.

Z rady miejskiej. W miejsce zmarłego ks. prałata M. Kowalskiego wybrano jako przewodniczącego rady miejskiej kupca p. Ludwika Thomasa; zastępcą przewodniczącego został p. St. Lawrenz, na wakujące zaś stanowisko jednego radnego powołano p. Wincentego Konieczkę. Wskutek likwidacji miejskiej średniej szkoły żeńskiej powzięły czynniki miejskie uchwałę sprzedaży zakupionego swego czasu na gmach szkolny budynku obok magistratu. Rada miejska uchwałę tę obecnie zatwierdziła. Wątpić jednak należy, czy sprzedaż nieruchomości pokryje wyłożone sumy na kupno i remont budynku. Zaznaczyć zresztą trzeba, że swego czasu krążyły w mieście różne pogłoski na temat niekorzystnej dla miasta transakcji. Warto było teraz zapytać, kto miastu zwróci poniesione szkody? Zgodnie z uchwałą rady miejskiej dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego wynosić będzie w roku 1933 na obszarze m. Trzemeszno 70%, dodatek do podatku od nieruchomości 25%, zaś dodatek do podatku przemysłowego również 25%.

Musimy wprowadzić w życie wskazania zawarte w encyklikach „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo anno“.

Z publicznego zebrania Polskiego Str. Ch. D. i Ch. Z. Z. w Inowrocławiu.

W niedzielę 2 bm. odbyło się w Inowrocławiu publiczne zebranie, zwołane przez zarządy Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Obrady zabrał i powitał prelegentów w osobach posła dr. Tempki z Górnego Śląska i red. Bigońskiego red. Kobierski.

Pierwszy referat na temat gospodarczo-społeczny wygłosił poseł dr. Tempka. Prelegent w swych wywodach przedstawił w rzeczowej formie pogłębiający się z dnia na dzień kryzys gospodarczy w kraju, przytaczając stosunki, panujące na terenie Górnego Śląska, poddał ostrej krytyce chaotyczność gospodarki rządów pomajowych oraz wyjaśnił istotę pojęć rząd i państwo. Zakończył swoje przemówienie apelem, aby wszyscy Polacy-chrześcijanie, którym zależy na lepszej przyszłości narodu i państwa, zrzeszali się w tych stronnictwach polskich — narodowych, które swoją działalnością i programem dają tego gwarancję. O praworządność i reformę ustroju kapitalistycznego, zmieniającą stan posiadania warstw pracujących w ten sposób, aby uzyskać równowagę sił społecznych, walczyć będzie Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Mówcę nagrodzono za tak piękny referat hucznymi oklaskami.

Drugi referat o sprawach robotniczych wygłosił red. Bigoński. Po wyjaśnieniu pewnych zapytań przez oba prelegentów uchwalono następującą rezolucję:

Obywatele, zebrani na publicznym zgromadzeniu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Inowrocławiu w dniu 2 października 1932 r. po wysłuchaniu referatów posła dr. Tempki i red. Bigońskiego stwierdzają, że przesilenie gospodarcze ogarnęło wszystkie warstwy pracujące i wbrew zapewnieniom sier oficjalnych w ostatnich czasach nietylko nie maleje, lecz pogłębia się i zatacza coraz szersze kręgi.

Dekrety kryzysowe nie zwalczają zła w zarodku, lecz są połowicznym i nieudolnym środkiem, które nie są w stanie naprawić położenia gospodarczego naszego kraju.

Wobec bezgranicznej rozpaczki pograżonych w skrajnej nędzy warstw robotniczych, chłopskich, rzemieślniczych, stanu średniego i pracującej inteligencji zebrani wzywają rząd, aby bezwzględnie przystąpił do radykalnej naprawy stosunków gospodarczych, przy czym wyrażają zapatrywanie, że jedynie reforma ustroju kapitalistyczne-

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem“, ul. Pańska.
Kino Apollo: „Puszcza“ polski film z Niną Grudzińską w roli głównej.
Kino Gryf: „Żona na jedną noc“.
Orzeł: „Szary dom“ i „Szantażyści w podrzasku“.
Nowości: „Karkołomny pościg“ i „W szponach azjatów“.

Osobiste. Ks. Kalinowski, wikary parafii św. Mikołaja, opuszcza w tych dniach nasze miasto i udaje się do Budzyna w powiecie bydgoskim, gdzie obejmuje stanowisko administratora parafii. Tracą przez to przedewszystkiem te katolickie organizacje społeczne, których ks. Kalinowski był prezesem względnie opiekunem, szczerego i doświadczonego doradcę. To też żal po nim jest szczególnie wielki.

„Niezwykły seans“ w Grudziądzu. Teatr Miejski z Bydgoszczy wystąpi w piątek 7 bm. z rewelacyjnym przedstawieniem. Będzie niem „Niezwykły seans“ sensacyjna sztuka Veillera. Początek przedstawienia o godz. 8, poczem drzwi na widownię będą zamknięte. Przesprzedż biletów w kasie teatru.

Żłódziej i dezter. W Grudziądzu aresztowano za dokonanie dwóch kradzieży pewnego osobnika, który podał, że nazywa się Jan Jabłoński. Po doprowadzeniu go do wydziału śledczego okazało się, iż rzekomy Jabłoński jest poszukiwanym przez żandarmerję wojskową jako dezter z 1 baonu strzelców w Chojnicach i nazywa się Jan Moczyński.

Awanturczy Niemiec. Policja spisała doniesienie na dr. Joachima Gramsego (Staszica 9) za to, że będąc w lokalu publicznym, wszczął awanturę z właścicielem lokalu, przyczem pod adresem tegoż rzucił kilka obelżywych wyzwisk jak „polska świnią“ itp. P. Gramse będzie się tłumaczył przed sądem.

Zamknięcie sezonu kajakowego. W Sokole I odbędzie się w niedzielę 9 bm. zamknięcie sezonu kajakowego. Na program składają się wyścigi kajakowe, defilada kajaków, uroczyste ściągnięcie bandery, rozdanie nagród, a wkońcu wieczorek towarzyski.

„Królewski Dwór“ w nowej szacie. Właściciel „Królewskiego Dworu“ Stanisław Klarowski, znany jako hojny ofiarodawca na cele dobroczynne, przeprowadził zupełny remont swych lokali. Mimo reprezentacyjnego charakteru lokalu ceny są tam zwykłe, a kuchnia znakomita, trunki dobrze pielęgnowane. Dlatego też „Królewski Dwór“ gorąco polecamy uwadze naszych czytelników nie tylko z Grudziądza, ale i z prowincji. Od kilku dni występuje codziennie w „Królewskim Dworze“ światowej sławy duet Eriki i prof. Brusesa oraz znakomita tancerka Sonia Solari. Poza to odbywa się codziennie koncert orkiestry pod batutą kapelmistrza Międzyńskiego. Winiarnia otwarta jest do godz. 3 rano i do tej godziny też odbywa się koncert oraz dancing. W niedzielę i święta od godz. 5 do 7 po poł. „five“ z programem artystycznym.

W hołdzie bohaterom przestworzy.

Staraniem zarządu Koła Dziennikarzy Grudziądzkich urządzono w niedzielę 2 bm. wspólną akademię, która odbyła się w południe w Teatrze Miejskim przy wypełnionej po same brzegi widowni. Teatr Miejski przybrał dzięki radcy Kwaśniewskiego uroczysty wygląd. Pięknej dekoracji sceny dokonał inspektor ogrodów miejskich p. Stefan Wodwad.

Program akademii był urozmaicony. Znany zaszczytnie chór męski „Echo“ pod batutą p. Szymańskiego odśpiewał najpierw „Gaude Mater Polonia“, następnie „Requiem“ Szopena i „Orły“. Słowo wstępne wygłosił członek Koła Dziennikarzy Albin Nowicki, który zobrazował wysiłki śp. por. Żwirki i inż. Wigury. Bohaterów uczczono jednogłosem ciszą. Marsz żałobny Szopena odegrała orkiestra 65 p. p. pod batutą por. Hryniewicza. Deklamację p. t. „Podzwonne“ wygłosiła p. W. Kłysiówna, urywki ze „Stabat Mater“ wykonała orkiestra wojskowa. Tak to uczcił Grudziądz swych bohaterów przestworzy...

Akademja inauguracyjna Chrześ. Uniwersytetu Robotniczego.

W niedzielę 9 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie wykładów Chrześ. Uniwersytetu Robotniczego akademją inauguracyjną w Teatrze Miejskim o godz. 16 zaraz po niesporach.

Na program składa się koncert symfoniczny orkiestry 64 p. p., popisy „Lutnia“. Wykład wygłosi znakomity mówca, prezes zarządu głównego Stow. Ch. U. R. prof. Błażejewicz pt. „Kryzys kulturalny“. Wstęp bezpłatny.

Zachęcamy gorąco Szan. Obywatelstwo do licznego udziału w tej akademji.

Osiedliłem się jako
lekarz-dentysta
Konrad Oita
Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 18
róg ulicy Marsz. Piłsudskiego. (19132)

Poświęcenie komory gazowej.

W niedzielę 2 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie komory gazowej na boisku miejskim. Z uznaniem podkreślić należy zasługi prezesa LOPP-u p. Kossjora, który za własną gotówkę zakupił dawną szatnię „Sokoła“ I, budynek ten kazał odrestaurować i stworzył w ten sposób komorę gazową.

O godz. 11 zagał uroczystość prezes p. Kossjor. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Klunder, który też wygłosił piękne przemówienie. Serdecznie przemówił również prezydent miasta Włodek, który szczególnie podkreślił ofiarność prezesa Kossjora.

Prof. Łuspiński, sekretarz LOPP-u, dał następnie krótki szkic historyczny działalności LOPP-u na gruncie naszego miasta. Prezesami tej pożytecznej organizacji byli pp.: inż. Elsano-wicz, prokurator Hermann, starosta grodzki Montwiłł, a obecnie jest nim prezes Pomorskiej Izby Skarbowej Kossjor. Na boisku koncertowała orkiestra 65 p. p. pod batutą kapelmistrza

por. Hryniewicza. Zkolei nastąpiło zwiedzenie komory oraz pokaz drużyn ratowniczych.

Obecni byli m. in.: komendant garnizonu płk. Sawicki, gen. Rachmistruk, szambelan Szychowski, wszyscy dyrektorowie szkół średnich oraz rektorowie szkół powszechnych z inspektorem Sowińskim i rektorem Powalskim na czele, da-

lej huftce szkolne P. W. i organizacje kobiece z pp. Kruszonową i Hańczewską na czele, harcerstwo oraz licznie zebrana publiczność. Po zakończeniu tej uroczystości udano się do akademji na akademię ku czci bohaterów przestworzy, którą urządziło Koło Dziennikarzy w Teatrze Miejskim.

Świecie.

Walne zebranie Tow. Czeladzi Rzeźniczej zagał prezes p. Bona. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu, z których wynika, iż towarzystwo liczy obecnie 35 członków, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Plutowski - prezes, Huppert zastępca, Fr. Stusiński - sekretarz, Jan Wojciechowski - zastępca, Fr. Wirkowski - skarbnik, Rożyński - zastępca, Paweł Gaca i Fr. Wardacki - ławnicy. Opiekunem towarzystwa wybrano jednogłosem starszego Cechu rzeźników p. B. Mańkowskiego. Poza to przyjęto trzech nowych członków.

Z Ochotniczej Straży Pożarnej. Ostatnio odbyło się zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej

pod przewodnictwem prezesa p. Jędrzejewskiego. W imieniu związku wojewódzkiego wręczył prezes członkowi honorowemu p. Flohrowi złoty medal zasługi za 50-letnią przynależność do Ochotniczej Straży Pożarnej, a naczelnikowi p. Zawadzkiemu srebrny medal za 25-letnią przynależność do straży. Uczczono członka p. Bonę, który odznaczony został Medalem Niepodległości.

Zawody kościuszkowskie odbyły się w ub. niedzielę na placu sportowym staraniem Sokoła. Po zawodach odbyło się ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w sali p. Chełstowskiego, poczem rozpoczęła się skromna zabawa towarzyska.

Orkiestra miasta Świecia urządziła w ub. niedzielę w sali p. Popławskiego swój wielki koncert symfoniczny pod batutą p. Gogolińskiego. Całość koncertu wypadła bardzo dobrze, jedynie publiczność nie dopisała.

ZMARLI.

Ś. p. Elżbieta z Klaczkowskich Janke, lat 82, w Gnieźnie.

Ś. p. Antoni Ciegotura, lat 79, w Jacewie.
Ś. p. Konstancja z Stanków Górna, lat 32, w Inowrocławiu.

Tczew.

„Pijany samochód“. W ub. piątek przed południem ulicami naszego miasta jechał bardzo niebezpiecznie samochód ciężarowy tak, że mógł spowodować katastrofę. Policjant zabrał zupełnie pijanego szofera do aresztu, samochód zaś przekazał rzeczoznawcy, który orzekł, że pojazd nie nadaje się już zupełnie do użytku.

Wydrwigrosze ponieśli stratę. W ub. piątek przybyła do Tczewa z Gdyni dobrana piątka, trudniąc się hazardową grą w tzw. „szczęście“. Naiwni bezrobotni ofiarowali ostatnie złotówki na wspomnianą grę z tą nadzieją, iż wygrają większą sumę. W pewnej chwili na ul. Dworcowej powstało wielkie zbiegowisko, spowodowane przez pewnego nieznanego nazwiska bezrobotnego, który przegrawszy większą sumę pieniędzy w złości powywracał stoły z nagrodami wspomnianej gry, poczem zbiegł. Właściciel patentu tej gry niej. Józef Marciniak z Gdyni poszkodowany jest na sumę 71 zł, wartości rozgrabionych przedmiotów.

Groźba „dziadka“ z siekierą w ręku. Do mieszkania Anny Słomskiej począł się dobijać niej. Dziadek, który będąc w stanie mocno podgazowanym, groził Słomskiej rozbiciem drzwi,

oraz zabicie jej. Na krzyk napadniętej nadbiegł policjant, który awanturnika odprowadził do aresztu.

Ciągłe kradzieże kur. W ub. tygodniu zgłoszono 4 kradzieże drobiu z zamkniętych chlewni. Obecnie zgłosiła ponadto Katarzyna Pul-kowska kradzież 17 kur.

Z ekranu. Od wtorku kino Światowid wyświetla „Piekiło Paryża“.

Ostrzeżenia

przed domokrażnymi oszustami i wydrwigroszami

Dla zilustrowania, w jaki sposób różni oszuści żerują na łatwowiernych i w jaki to podstępny sposób podchodzą uczciwych ludzi, podajemy poniżej fakt ku ostrzeżeniu obywatelstwa.

Po Grudziądzu włożył się rzekomy wojażer firmy „Polski Ratalny Dom Handlowy „Erdeha“ Katowice. Wojażer ten odwiedzał prywatne mieszkania klientów, przyczem wybierał gości t. zw. „lepszych“.

Sprzedawał na raty naczynia aluminiowe za sumę około 140 zł. I tak odwiedził jednego znanego nam i b. poważnego obywatela, którego w domu nie było. Pani domu oświadczyła, że nic nie kupi ani też nie zamówi. Na to ów oszust przedłożył jej notes i prosił, aby się tylko do tego notesu wpisała, aby firma conajmniej widziała, że przecież był w Grudziądzu i że nie jego wina, że zamówienia nie zrobił i t. p.

Kilka dni potem otrzymała ta pani pismo w którym firma potwierdzając z podziękowaniem odbiór c. zlecenia i donosi, iż zamówione naczynia aluminiowe piatek w ratach miesięcznych wysłała za umówionem w zamówieniu zaliczeniem pocztowem. Zaznaczone również było, że w myśl umowy zamówienie nie może być cofnięte...

Niewątpliwie więcej obywateli grudziądzkich zostało przez owego reprezentanta tego „Polskiego (czytaj żydowskiego) Ratalnego Domu Handlowego“ w ten sposób zmuszonych do wykupienia towaru.

Pani ta, o której mowa, odpisała firmie, że nic nie zamawiała, na to otrzymała ona pismo, w którym donosi owa firma, że zamówienie już oddano fabryce. Straszono, że zamówienia się nie uwiąznią i że powstaną wielkie koszty i t. p.

Podając to do wiadomości publicznej, zwracamy uwagę czytelnikom, aby nikomu nic nie podpisywali. Oszuści mogą to tylko wyzyskać dla swych celów.

Warlubie.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Robotnik Chyla Jan, lat 40, będąc zatrudniony u pewnego gospodarza, schodził w tegoż stodole po drabinie, przyczem poślizgnął się nagle i spadając na klepisko, uderzył bokiem w maszynę do młócenia. Skutki były fatalne; Chyla odniósł nie tylko obrażenia wewnętrzne, lecz doznał złamań żeber. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu dr. Zawacki.

Utworzenie oddziału żeńskiego w „Sokole“. Dzięki staraniom zarządu tu „Sokoła“ z prezesem p. Żerkowskim na czele, zdołano utworzyć przy miejscowym gnieździe oddział żeński, liczący obecnie 16 druhen. Naczelniczką wybrano p. Kotowską, która dzielnie sprawuje swe obowiązki.

Chelmża.

Dyżur apteki. Do soboty 8 bm. służbę nocną pełni Apteka Nowa przy ul. Toruńskiej.

Osobiste. W kościele pokatedralnym zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Klarą Osmiałowską a p. Alfonsem Kruszczyńskim z Chelmży.

Za dusze śp. por. Żwirki i inż. Wigury odprawił ks. Ebertowski mszę św. w kościele pokatedralnym.

Ku czci ks. Piotra Skargi. Staraniem Tow. im. ks. Piotra Skargi odprawiona została w 320 rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi, patrona tow., żałobna msza św., którą celebrował ks. Kinka. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w Domu Katolickim, zagajona uroczystym przemówieniem dr. Stęplewskiego. Po części koncertowej wygłosił ks. Kinka referat o Piotrze Skardze.

Domniemani sprawcy napadu w okrągłaku toruńskim. W związku z napadem rabunkowym w Biskupicach pod Chelmżą przytrzymano — jak wiadomo — kilka osób, które jako domniemani sprawcy odstawieni zostali do dyspozycji prokuratora w Toruniu.

Kradzież. W ub. tygodniu włamali się złodzieje do mieszkania mistrza piekarskiego Frelchowskiego i skradli kilka wartościowych przedmiotów, poczem ulotnili się nierozpoznani.

Z posiedzenia rady miejskiej w Chelmży. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. Krygiera. Sprawozdanie z rewizji za rok obrachunkowy 1931-32 zdał radny Litkowski. Budżet instytucji zastępczej funduszu bezrobocia przyjęto bez zmian. Punkt 3-ci obrad obejmował bilans i bieżące sprawy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Chelmży. Przy omawianiu tej sprawy powstało pewne napięcie. Komisja finansowo-administracyjna nie zatwierdziła bowiem bilansu z bra-

ku protokołu komisji rewizyjnej. Radny Nehring zarzucił zarządowi K. K. O. bezprawne pozbycie się papierów wartościowych, błędy przy udzielaniu pożyczek oraz to, iż bez wiedzy rady miejskiej K. K. O. nabyła realność. W dalszym ciągu dyskusji przemawiali radni Brzeski, Górtowski, burm. Kurzętkowski i inni. Ostatecznie na wniosek radnego Litkowskiego rozpatrywano dalsze sprawy K. K. O. na posiedzeniu tajnym.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy właściciel Apteka Rządziecka ul. Szeroka.

REPERTUAR KIN.

Lux — „Żona na jedną noc“.
Światowid — „Nenita, kwiat Hawanny“.
Mars — „Próba miłości“.
Palace — „Charlie ratuje Europę“ i „Białe cienie“.

TEATR MIEJSKI.

We wtorek o godz. 20 komedia „Mąż z grzeczności“.

W środę przedstawienie dla szkół o godz. 17 „Mąż z grzeczności“.

Nieszczęśliwy wypadek motocyklowy.

Codziennie słyszymy i czytamy o wypadkach samochodowych. Winę w przeważnej mierze ponoszą najechani i to dzięki swej nieuwadze i nieostrożności.

W sobotę około godziny 16 zostala najechana przez motocykl na ulicy Lubickiej niedaleko mostku Joanna Kudlińska. Odniosła ona poważniejsze pokaleczenia na lewej nodze. Większych natomiast okaleczeń doznał motocyklista

Z 10-lecia Tow. śpiewu „Moniuszko“.

Po wieloletniej ciężkiej pracy nad kultem pieśni doczekało się tu Tow. śpiewu „Moniuszko“ niecodziennej chwili dziesięciolecia swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła mszą św., odprawioną przez ks. Wydrwowskiego, w czasie której piękne pienia kościelne wykonał chór św. Cecylii. Uroczystość tę uświetnili swym udziałem towarzystwa śpiewu z prezesem Związku Makowskim, dyrektorem Związku Marcinkowskim i prezesem okręgowym Antczakiem oraz organizacje zawodowe.

Przewodnictwo uroczystości powierzono prezesowi okręgowemu Antczakowi. Po powitaniu gości i członków przez prezesa Tow. Nowaka chór złączony „Lutnia“ i „Moniuszko“ odśpie-

Wiktora Gumieńskiego, zam. w Lidzbarku, mianowicie ma wytracone ramię i pokaleczone ręce. Szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności uszedł niechcący śmiearciu.

Słedztwo w toku. Stąd nauka dla wszystkich — ostrożnie jechać, jeszcze ostrożniej przechodzić przez ulice.

Rzadka uczciwość ludzka.

W sobotę wieczorem w czasie jazdy motocyklem z ul. Kościuszki na ul. Grudziądzką zagubił kierownik firmy Ligmanowski teczkę z wartością około 300 zł i większą ilość papierów wartościowych. Spozregłszy brak teki, natychmiast wrócił w drogę powrotną, tecki jednak nie znalazł. Są na szczęście jeszcze ludzie uczciwi i szlachetni.

Teczka wraz z zawartością zauważyła na ulicy przechodząca w tym momencie pewna dziewczynka, zabrała ją i oddała w niedzielę u ks. proboszcza na Mokrem. Wypadek ten rzadkiej dzisiaj uczciwości, należy wyróżnić i pochwalić i stawić jako wzór i przykład dla innych.

wał pod batutą dyrygenta Marcinkowskiego na cześć zmarłych członków. Odczytano następnie protokół założenia towarzystwa, wreszcie w długim sprawozdaniu zapoznał pierwszy prezes towarzystwa Drażkowski z dziesięcioletnią działalnością „Moniuszki“. Poza to chór odśpiewał „Orły“ Ponieckiego i „Mazur“ z opery „Halki“ na chór mieszany profesora Moczyńskiego, zdobywając sobie niemiłkające aplauty i „bisy“.

Na zakończenie akademji odbyło się składanie życzeń, poczem odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę“. Wieczorem odbyła się skromna zabawa, na której obecni czas miło i wesoło spędzili do późnej nocy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 4 października 1932 r.

KALENDARZYK

Dziś: Franciszka z Asyżu.
Jutro: Placyda.
Wschód słońca o godz. 6.05.
Zachód słońca o godz. 17.31.

Stan pogody.

Naogół dość pogodnie, ale chłodno. Temperatura około 13 stopni. Gdzieniedzie możliwy jeszcze przelotny opad. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



DYŻURY APTEK:

Od 2. X. do 31. X.

- 1) Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, tel. 204.
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

— **MUZEU MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

OSTATNIE WYSTĘPY K. JUSTJANA.

Dziś, we wtorek i dni następujących do czwartku włącznie na afiszu niezwykle sensacyjna sztuka Veillera „**NIEZWYKŁY SEANS**”, która na sobotniej premierze odniosła walny triumf pod względem aktorskim.

OTWARCIE SEZONU 1932/33.

W sobotę, dnia 8. bm. Teatr Miejski pod kierunkiem dyr. Stomy otwiera nowy sezon doskonałą krotkowidłą K. Zalewskiego „**OJ MĘZCZYŹNI, MĘZCZYŹNI!**”. Rzeczą ta otoczona wyjątkową pieczołowitością otrzyma u nas doskonałą obsadę złożoną z najwybitniejszych indywidualności artystycznych. Reżyserię objął świeżo pozyskany artysta i reżyser teatrów łódzkich p. St. Skalski. W krotkowidli tej prezentują się nowo zaangażowane siły pp. Wasilewska (Teatr Polski Poznań), Łukowska (Teatr Polski Poznań), Kwaśkowski (Teatr Polski Poznań), Jabłoński (Teatr Polski Katowice), oraz pp. dyr. Stoma niezrównany Onufry Kretowski, Gosławska, Morozowiczowa, Maasówna, Przebiński, Oledzki i Tatarkiewicz. Wnętrze F. Krassowski.

— **Osobiste.** Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy p. Wł. Słojewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem 3 października br. urządowanie.

— **Delegacja miasta Bydgoszczy na zjeździe komunalnym we Lwowie.** Wiceprezydent miasta Bydgoszczy dr. Chmielarski oraz prezes rady miejskiej K. Beyer, tudzież prezydent Barciszewski z Gniezna — jako prezes Koła miast wielkopolskich uczestniczyli dnia 1 i 2 bm. w zjeździe aprowizacji komunalnej we Lwowie. Zjazd połączone był z wycieczką do Malechowa, gdzie zwiedzono gospodarstwo rolne m. Lwo-wa.

Tylko rysunek — skonfiskowany.

Jacek Furdyga nie będzie wisiął.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy nadesłał nam wczoraj pocztą popołudniową następujące **POSTANOWIENIE:**

Dnia 3 października 1932 Sąd Grodzki w Bydgoszczy rozpoznał sprawę niniejszą i zważywszy:

1) że Urząd Prokuratorski Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pismem z dnia 3 października 1932 wnosi o orzeczenie konfiskaty nr. 227 „Dziennika Bydgoskiego” ze względu na cechy występu art. 127, 153, 170 k. k. w karykaturze nr. str. 3 p. t. „Symbol konstytucji” oraz w tytule i treści artykułu p. t. „Pan Jacek Furdyga, donosi” tu-

dzień w treści artykułu p. t. „Myśli na czasie” od słów „Lepszy jeden” do słów „w Belwederze”.

2) że Sąd dopatruje się w rysunku p. t. „Symbol Konstytucji” cech przestępstwa z art. 127 k. k. wobec czego i na zasadzie art. 142, 152 kpk. i §§ 24 i 25 ust. prasowej z 1874 postanowił: orzeka się tymczasowe zajęcie nr. 227 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 2 października 1932 **odnośnie wizerunku p. t. „Symbol Konstytucji”.**

(—) B. Pogoda, sędzia.

Zawody piękności.

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko).
Nr. 19.



Melanja i Henryczka Noske z Wolsztyna. Pierwsza ma 5 lat, druga 7 lat.

— **Oddano** w redakcji naszej torebkę damską, zawierającą m. in. nakaz płatniczy na podatek od lokali, wystawiony na nazwisko Pawła Łukomskiego, ul. Staroszkolna 5. Poszkodowana zechce się zgłosić po odbiór torebki do redakcji.

— **Apel do właścicieli domów!** Jak się dowiadujemy, starszy posterunkowy Rydlewski, komendant posterunku policji państwowej na Jachcicach, jest przeniesiony do Komisarjatu III. P. Rydlewski odznaczył się w czasie odbierania pasa neutralnego od Litwy w r. 1923, za co udekorowano go krzyżem walecznych. Przez pięć lat pełnił odpowiedzialną służbę komendanta posterunku na Jachcicach, zaskarbując sobie uznanie wśród obywatelstwa i pozyskując jego zupełne zaufanie. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż przedstawiciele obywatelstwa Jachcic za naszym pośrednictwem apelują do właścicieli domów w Bydgoszczy, mających wolne mieszkania, z prośbą o wydzierżawienie p. Rydlewskiemu 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia przyjmuje komisariat III.

Pamiętajmy o biednych!

To zadanie spełniają Konferencje św. Wincentego a Paulo tak żeńska jak i męska. Jest ciekawą rzeczą, iż do Konferencji żeńskiej należą w poważnej części żony naszych inteligentów i kupców, a w mniejszej liczbie żony rzemieślników i urzędników. Natomiast Konferencja męska składa się z członków-kupców i to starszej generacji, rzemieślników, urzędników i robotników, którzy mają jaką taką pracę i placę.

Niestety członków z inteligencji jest tak niska liczba, że ma się wrażenie, iż w Bydgoszczy inteligencji wcale niema, tak na-

— **Zebranie podoficerów w stanie spoczynku.** Zarząd Związku Podoficerów w stanie spoczynku zaprasza zainteresowanych na zebranie organizacyjne dziś, we wtorek, o godz. 7 wieczorem w lokalu „Pod Lwem”.

— **Awantura w hotelu.** Parę dni temu hotel pod Orłem był widownią zajścia, które niemilem echem odbiło się na mieście, a pozatem znajduje ono epilog na sali sądowej. Współwłaściciel hotelu p. Majewicz w brutalny sposób pobił pokojową tegoż hotelu Władysławę Herkowską. Zmasakrowaną dziewczyną zajął się lekarz dzielnicowy, który skonstatował u pobitej liczne obrażenia. Wielu gości hotelowych — niestety między nimi grupa Francuzów — było świadkami tego zajścia i wyrażało się bardzo ujemnie o tym „polskim sądzie doradczym”. Pobita oddała sprawę adwokatowi.

Kradzież krzyża w kościele Klarysek.

W biały dzień, a mianowicie w ub. czwartek w porze obiadowej nieznaną złodziej skradł z ołtarza św. Teresy w kościele Klarysek srebrny krzyż wysokości trzydziści centymetrów. Nieznana osobnik — prawdopodobnie kobieta — dopuszcza się w tym kościele systematycznej kradzieży i świętokradztwa.

Przed czterema tygodniami bowiem skradziono tam dwa małe srebrne lichtarze, przed dwoma miesiącami zaś serwetki i mniejsze przedmioty, również z ołtarza św. Teresy.

Akademia ku czci śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Staraniem komitetu złożonego z przedstawicieli kilkunastu miejscowych organizacji kobiecych odbyła się ubiegłej niedzieli uroczystość ku uczczeniu pamięci

pierwszej obywatelki Rzeczypospolitej i ofiarnej działaczki Prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Uroczystość poprzedzono nabożeństwem w kościele Klarysek a następnie o godz. 12 w południe odbyła się akademja w Teatrze Miejskim o programie niezwykle starannie ułożonym i pełnym powagi

Akademję rozpoczął chór, złożony z uczennic Naucz. Seminarjum Żeńskiego, wykonując trzy pieśni pod dyr. prof. Urbaniego.

Przemówienie, w którym podkreślono zasługi i jasne momenty z życia, pełnego poświęcenia dla społecznej pracy, Dostojnej Zmarłej, wygłosiła p. inż. Stabrowska.

Podniosły nastrój wywołała gra na fortepianie p. Niedzielskiego, który wykonał m. in. Etudę A-dur, Mazurka A-mol i Poloneza As-dur Chopina. Młodego wirtuoza nagrodzono oklaskami i kwieciem.

Z ogromnym uczuciem deklamowała p. Lorenc. Pani Targońska zaś odśpiewała przy akompaniamencie p. Grigorowej „Zal” Chopina, „Dzwony” Niewiadomskiego i „Poleciały pieśni moje” Friedmanna.

Program akademji zakończyła orkiestra kolejarzy w pełnym zespole marszem żałobnym Chopina.

Widownia nie była zbyt wypelniona publicznością, wśród której znajdowali się przedstawiciele duchowieństwa, szkolnictwa średniego, miejscowego garnizonu wojskowego, sokolstwa męskiego i żeńskiego oraz przedstawicielki organizacji kobiecych i młodzież szkolna.

Grabczyński przed sądem

Za dwie kradzieże z włamaniem sześć miesięcy więzienia.

Znany z procesu Beliniego szofer Franciszek Grabczyński zasiadł we wczorajszym poniedziałku na ławie oskarżonych przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy za dwie kradzieże z włamaniem. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w dniu 16 lutego bież. roku włamał się do piwnicy niejakej Pelagji Stojaczyk i skradł jej **15 butelek wina** i kilka butelek konfitur z agrestem.

W kilka dni później Grabczyński włamał się do warsztatu ślusarskiego p. St. Kotlarskiego i skradł mu różne narzędzia ślusarskie, jak imadło, kowadło i inne przedmioty, ogólnej wartości 250 złotych.

Grabczyński starał się przed sądem u-

dowodnić swe alibi i twierdził, że nie był w Bydgoszczy, gdy popełniono kradzieże. Stanowczo twierdził, że jest niewinny. Sąd jednakowoż nie dał wiary jego zeznaniom. Znalaziono bowiem w mieszkaniu Grabczyńskiego **dwie wypróżnione butelki**, które rozpoznane były przez właścicielkę. Sąd wymierzył Grabczyńskiemu **karę więzienia sześciu miesięcy.**

W dniu 10 października br. Grabczyński odpowiadać będzie za szereg dalszych kradzieży z włamaniem, w związku z aferą Beliniego.

Przewodniczył wczorajszej rozprawie sędzia Świątecki, oskarżał prokurator Czak.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 20.



Józik Rataj z Tucholj. Ma lat 3 i na obrazku bardzo cacanie wygląda.

— **Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów** urządzi dwumiesięczny kurs języka Esperanto, prowadzony według sławnej metody ks. Cseh. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach doskonałego pedagoga esperanckiego p. Jean Forge. Pierwsza lekcja w czwartek, 6 bm. o godz. 20-ej w sali Kasyna Cywilnego, Gdańska 20. Wstęp na lekcję pierwszą dla każdego bezpłatny. Warunki kursu przystępne. Po ukończeniu niniejszego kursu Bydgoskie Tow. Esperantystów zamierza urządzić kurs wyższy.

— **Wieczorne kursy naukowe** prowadzone staraniem TNSW. w gimn. Kopernika, jedyne w Bydgoszczy uznane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, wprowadziły z dniem 1. bm. kurs wstępny o zakresie IV kl. gimn. Zapisy na kurs ten odpowiadający abiturientom szkół powszechnych jako też tym uczniom klas gimnazjalnych, którzy ukończyli zaledwie 3 kl. a którzy chcieliby zdobyć tak pożądaną dla nich cenzurę 6 kl. gimn. przyjmuje się jeszcze w bież. tygodniu w kancelarji gimn. Kopernika od 6—7 wieczorem.



Członkowie Koła Ch. D. Wilczak-Okole zwiedzają nowoczesne urządzenia techniczne „Dziennika Bydgoskiego”.

Koszerny ubój w Bydgoszczy.

Rytualny ubój nie tylko na polecenie żydów, ale i Polaków. — Stan naszej rzeźni jest wzorowy.

Podana przez „Rozwój“ wiadomość o rytualnym uboju w miejskiej rzeźni wywołała wśród społeczeństwa miejscowego poważne poruszenie. Dla wyjaśnienia sytuacji zaprosił dyrektor rzeźni p. Kwiatkowski przedstawicieli prasy na konferencję, w toku której wyjaśnił, że bez ustawowego zakazu, jaki zastosowano np. w Bawarii, uboju rytualnego, dla zwierząt istotnie bardzo bolesnego (zwierzęta zarzynają się bez ogłuszenia, stosowanego w uboju zwykłym) zabronić niestety nie może. Korzystając z uprawnień swoich, zakazał dyr. Kwiatkowski ubój rytualny buhajów ponad dwa lata i to ze względów na bezpieczeństwo.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że ubój rytualny jest wykonywany przez 2 żydowskich rzeźników pod nadzorem rabina nie tylko na polecenie Friedmana, który podobno jest krawcem, a na rzeźnictwo przeczuli się dopiero niedawno, ale i wielu mistrzów polskich, którzy łakomią się na wyższe ceny, uzyskiwane od żydów za przednie łopatki. (Tylne ćwiartki w zasadzie są trefne, koszerne stają się dopiero po wyżłobieniu naczyń krwionośnych przez fachowców.) Uboj rytualny dochodził w pewnych czasokresach do 11% ogólnego uboju. Nie ulega wątpliwości, takiej masy „koszernego“ mięsa ludność żydowska skonsuować nie mogła, „pomagała“ w tej konsumpcji oczywiście nieświadomie ludność chrześcijańska.

Dyrektor rzeźni p. Kwiatkowski, znający swój fach doskonale i śledzący postępy techniczne, dokonywane się w rzeźniach całego świata, zainteresował się swego czasu wynalazkiem francuskiego inżyniera Leduc, który przy pomocy przerywanego prądu elektrycznego o napięciu 30 do 50 volt usypia zwierzęta i umożliwia ich ubój w stanie kompletnej nieświadomości. Zwierzęta, usypiane systemem inż. Leduca, a nie ubite, wracają w pięć minut po zaniechaniu eksperymentu do normalnego życia. Pewna firma niemiecka zaofiarowała bydgoskiej Rzeźni aparat tego systemu bezpłatnie na kilkumiesięczną próbę. Aparat niestety jednak nie mógł być sprowadzony, albowiem władze centralne nie chciały dać zgody na bezcenny dowóz tego aparatu do Polski, wskazując na to, że aparaty takie można otrzymać i w innych krajach (zapomniały tylko dodać, w których). I tak uniemożliwiono p. dyrektorowi Kwiatkowskiemu za-

stosowanie uboju bardziej, że się tak wyrazi — humanitarnego.

Korzystając z uprzejmego zaproszenia gospodarza zwidzieliśmy przy tej sposobności cały zakład, słuchając z ciekawością objaśniających wywodów gospodarza, który z dumą, w tym wypadku usprawiedliwioną, stwierdził, że „gdyby Niemcy, którzy przed 12 laty wyszli, zobaczyli rzeźnię bydgoską dzisiaj, toby jej nie poznali“. Wprowadzono bowiem cały szereg ulepszeń, które poziom

rzeźni bydgoskiej pod każdym względem ogromnie podniosły. Hale wyłożono kafkami, gabinety dla badania mięsa zaopatrzone w pierwszorzędne aparaty, rzucające obraz badanego mięsa na ekran, itd., itd. Wszystko to razem wzięwszy sprawiło, że bydgoska rzeźnia uchodzi w kołach fachowców za zakład wzorowy i jest często zwiedzana przez kierowników rzeźni innych miast polskich, którzy się stanem rzeźni naszej zachwycają.

Zjazd zarządu i Rady Wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Zarządu i Rad Wojewódzkiej P. S. Chrześcijańskiej Demokracji.

PROGRAM:

Godz. 9: msza św. na intencję Zjazdu w kościele św. Marcina.

Godz. 10: zebranie Zarządu Wojewódzkiego w lokalu restauracji Zamkowej, ul. Św. Marcina 40. 1) Sprawozdanie Wojew. Komitetu Wykonawczego, 2) dyskusja, 3) sprawy personalne, 4) omówienie porządku obrad Zjazdu, 5) wolne głosy.

Godz. 10:30: zebranie Rady Wojewódzkiej (tamże). 1) Sprawdzenie legitymacji, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i dwóch ławników, 3) odczytanie protokołu ostatniego zjazdu, 4) sprawozdanie Zarządu Wojewódzkiego, 5) sprawozdanie Zarządów Okręgowych wzgl. Powiatowych, 6) dyskusja nad sprawozdaniami, 7) referat polityczno-gospodarczy, 8) dyskusja nad referatem, 9) wnioski pisemne, 10) uchwalenie rezolucyj, 11) wolne głosy.

Udział wszystkich członków konieczny.

Chart.

Jest tak piękny — nazywa się prince,
Jest taki głupi, jak zazwyczaj chart,
Jest tak łakomy, że za mięsa kęs
Pójdzie za każdym, choćby to był czart.

Gdy jem, na stole kładzie długi łeb,
Śledząc łakomie każdy ruch mych ust,
A gdy mu rzucę na odczepne chleb,
Nawet go nie tknie, bo ma lepszy gust.

Lecz kilo masła umie połknąć tak
Ze na talerzu nie zostanie ślad,
A gdy mu za to dam powuchać bat,
Z głupia frant patrzy, jakby z nieba spadł.

Po batach tuli się do moich nóg
Ze skargą w oczach wilgotnych od łez,
Bo wie, że serca wypełniając dług,
Znow go pogłaskam, mówiąc: Głupi pies.

Wita mię skokiem na pierś przednich łap
I polizaniem mokrem w nosa front,
Więc choć jest głupi i niepoń i drab,
Ma w mojem sercu własny ciepły kąs.
Henryk Zbierzchowski.

Wielki sukces „Dziennika Bydgoskiego“.

Dalsze kupony ulgowe dla naszych czytelników do cyrku.
Dzisiaj przedstawienie szkolne.

Chcąc uprzystępnąć czytelnikom nasze go pisma widowisko najlepszego cyrku polskiego Staniewskich, zawarliśmy umowę z dyrekcją cyrku, na podstawie której każdy czytelnik „Dziennika Bydgoskiego“ wykazujący się kuponem otrzyma 50-pro-

centową zniżkę. W wczorajszy poniedziałek niebawoma tłok panował przed kasą cyrku: przeszło 2.000 kuponów ulgowych „Dziennika Bydgoskiego“ zaprezentowano w kasie. Dużo ludzi musiało odejść, nie mogąc się dostać do cyrku z powodu przepełnienia. Dlatego w dniu dzisiejszym zawarty jest w piśmie nowy kupon ulgowy, który należy wyciąć. Zaznaczamy, że kasy cyrku otwarte są już od godz. 5 po poł.

U techników.

Interesujący wykład: „My i Francja“.

Bydgoszcz, 3 października.

(n) Życie towarzyskie i umysłowe kulturalnej Bydgoszczy przeniosło się z salonów domów magnackich (takich u nas już niema!) do zacisznych pokojów dwóch czy trzech klubów. Mają także i nasi technicy własną przytulną siedzibę — przy ulicy Chocimskiej. Klub bydgoskiego stowarzyszenia techników liczy 84 członków, gospodarzem klubu jest inż. Raciniowski. Kiedy — niekiedy odbywają się w klubie tym odczyty, bo przeważnie gra się w bridża... Ostatni wykład inż. Krynickiego „My i Francja“ zaciekał wszystkich i wywołał żywą dyskusję. Potakiwano prelegentowi, że Francuzi naogół mało nas znają, utożsamiając męźnych sarmatów z żydami i

Rosjanami. Egoistom francuskim trzeba wygarnąć porządnie, bo tak jak nam Francja tak i my Francji jesteśmy potrzebni. „Polak“ to nie wyłącznie pojęcie „bandyta“ albo „pijak“ — jak się ignorantom zdaje, Polacy wnieśli do dorobku cywilizacyjnego świata bardzo dużo. Oto niektóre nazwiska naszych uczonych, przytoczone przez inż. Krynickiego, które powinny być znane przyjacielom naszym we Francji:

Matematyk Brunon Abakanowicz jest wynalazcą planimetra (przyrządu do mierzenia powierzchni płaskich).

Ludwik Wołowski wydaje w Paryżu dzieła ekonomiczne, których wyszło 45 tomów, a w r. 1839 łącznie z **Augustem Cieszkowskim**, który wydał doniosłe dzieło „Du credit et de la circulation“ przyczyniają się do założenia najpoważniejszej instytucji francuskiej i jednej z najpoważniejszych całego świata „Credit Foncier“.

Inż. Adam Idzkowski w 1857 roku oddaje w Paryżu swój dobrze obmyślany projekt kolei jednoszynowej z wagonami zawieszonymi po bokach.

Teofil Żebrawski z polecenia rządu francuskiego badał przyczyny wykołnienia się pociągów.

Słynny **Hoene-Wronski** propagował już w r. 1837 we Francji szyny ruchome i rozmaite reformy dróg żelaznych.

Karol Chobrzyński, inżynier kolei Północnej we Francji wprowadził na tej linii palenisko do lokomotywy, noszące jego imię.

Stanisław Janicki (syn) założył z inżynierami Cotardem i Champouillonem spółkę kolejową. Tenże powołany był przez konsorcjum francuskie do współdziałania przy budowie kanału Suezkiego.

W ostatnim czasie **Marja ze Skłodowskich Curie**, współpracowniczka swego męża przy odkryciu radu, następnie również samodzielna pracownica, zażywa zasłużonej światowej sławy.

Z lekarzy polskich odznaczył się **Adam Raciborski**, osiadły w Paryżu, którego dzieło o auskultacji (wsluchiwanie szmerów w ciele chorego) i perkusji (ostukiwanie) wyszło w dwóch wydaniach francuskich;

Seweryn Gałęzowski, wsławiony okulista, napisał wiele prac naukowych i wydawał czasopismo specjalne.

Sam **Adam Mickiewicz** był także filologiem, a wykłady jego literatury słowiańskiej w Paryżu pozostawiły po sobie najlepszą sławę.

mogłaby się córka za matkę wstydić, a modlitwa Rozalii ma posmak kuszenia niebios. Nie mogą też pominąć zgrzytliwego zestawienia słów: „...a pan jesteś skończonym osłem, czego przy pomocy Boga dowiodę...“

Skończoną natomiast postacią jest inspektor policji Donohue. Być może, że i w niej są braki, jednakże p. Justian nie pozostawił nam czasu na krytyczny rozbiór tej figury; sam zapanował na scenie i stworzył doskonałość typu bez zastrzeżeń.

Znow wypada wrócić do zagadkowej pani Rozalii, kreowanej przez p. Korecką. Czarny kostjum, srebrne włosy, interesujące, sympatyczne rysy oblicza, a na niem bliiski namaszczenia, zgnębienia lub pogody — zewnętrzne efekty znakomite; modulacja głosu również umiejętnie do sytuacji dostosowana.

Jeśli poprzednio co do gry p. Gosławskiej trzymał się w rezerwie, ma to swój powód. Z tej i z tamtej strony zachwalano mi tę młodzieńką latorośl sceniczną. Nie chciałem iść — że tak powiem — za popędem narzuconej sympatii. Uległem po dostatecznej ilości prób i obserwacji. Rzekłoby się, że p. Gosławska ma wszelkie dane, aby zdobywać coraz większe sukcesy. Niby jednego rodzaju zakres rolę potrafi różnorodnie potraktować, a w dotychczasowej jej skali każdy ton był wyraźny i miły.

Mniej wybitne role obsadzone były artystami, którzy już wielokrotnie chlubnie dali się poznać na scenie.

Koloryt i styl dekoracji p. Krassowskiego w udatnej harmonii z nastrojem sztuki.
Kr. Stasiński.

— Wszystkim Szan. Paniom domu, narzecz. i pp. urzędnicz. przypomina się, że kurs gotowania i pieczenia przy Szkole Zawodowej Żeńskiej, Gdańska 119, rozpoczyna się z dniem dzisiejszym. Nauczyć się można w kursie gotowania 16 kompletnych, odmiennych obiadów, jarzyna, zup, legumin, galaretek i kremów, w kursie pieczywa około 50 gatunków najrozmaitszych ciast, ciastek i tortów. Wskutek kryzysu gospodarczego wielkie ulgi. Ostatnie wpisy dziś o godzinie 18,30.

Pierwszy Reunion

eleganckiego świata z udziałem wybitnych sił artystycznych urzędu Związek Oficerów Rezerwy Koła Bydgoszcz w salach „Podchorążówki“ (Szkola Ofic. dla podofic.) i to w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 9 wieczorem. Taksovní dowioza pp. gości za specjalnie umówioną, niższą opłatą.

Reunion jest zarazem zakończeniem uroczystości 10-lecia założenia w Bydgoszczy Koła Oficerów Rezerwy.

Czysty zysk z reunionu przeznaczony na fundusz dla bezrobotnych kolegów, oficerów rezerwy.

Z Teatru Miejskiego.

„Niezwyczajny seans“

dramat w 3 aktach B. Veillera.

Afisz twierdzi, że to dramat. Zgoda. Nawet tragedja dwóch ludzi zasztyletowanych i trzeciego, mordercy.

Czy jednak sama krew jest istotnym pierwiastkiem tragicznego dramatu?

Nie. Tragedja — to ból; i to taki ból, który na widowni wywołuje silną reakcję. Tymczasem „dramat“ Veillera wywołuje tylko zaciekawienie i chwilowe wstrząsy nerwów — nieszkodliwe zresztą, jak w kryminalnych powieściach.

A gdyby tak „Niezwyczajny seans“ nazwał udrumatyzowaną powieścią kryminalną?

Tytuł zupełnie odpowiadający treści; chodzi o to, kto zabił, i ciekawości widza staje się zadość. Jest też znaczna doza emocji. O to postarał się autor bardzo skrzętnie i dosyć zręcznie: w ramy sztuki wstawił salon wraz z wykwiutnym towarzystwem, świeżą miłość, zdolnego, lecz zarozumiałego detektywa i jego pogromiciele w osobie sensacyjnej kobiety. Prócz tego są niedopowiedziane naddatki — również wiele intrygujące.

Sensacyjna kobieta — Rozalia la Grange w literackim ujęciu przedstawia się nie całkiem zdecydowanie; zbyt sprytna i rzutka jak na medium, zbyt silnie podkreślona szarlatanizmem. Obliczone to na efekt i efekt ten wybuch, ale sama postać traci na sympatii w odniesieniu do córki i do mistycyzmu, w który każe nam autor wierzyć. Jest coś w jej trybie życia, czego

Kupon ulgowy

dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego“

do Cyrku Staniewskich

Okaziciel niniejszego uzyskuje w kasie Cyrku 50% zniżki na wszystkie miejsca.

Kupon upoważnia do nabycia dwóch biletów ulgowych we wtorek 4-go października br. w środę 5-go października br. na przedstawienia wieczorowe.

Wyciąć i oddać w kasie Cyrku.

„Jak jest w Rosji“?

Rewelacyjny odczyt Aleksandra Janty-Polczyńskiego.

W najbliższych dniach, bo w piątek dnia 7. bm. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy odbędzie się rewelacyjny odczyt znakomitego pisarza i podróżnika Aleksandra Janty-Polczyńskiego p. t. „JAK JEST W ROSJI?“. Prelegent wrócił niedawno temu z wielkiej podróży po Rosji Sowieckiej i pragnie się podzielić z P. T. Publicznością sensacyjnymi wprost spostrzeżeniami i wrażeniami. Terenem obserwacyjnym była dosłownie „wzdłuż i wszerz“ cała Rosja: od Uralu przez Azję środkową, Kaukaz i Krym aż pod Ukrainę. Nie wątpimy, że już sama zapowiedź tej niezwykle interesującej prelekcji wywoła najżywszy odźwięk i zaciekawienie w jak najszerzych sferach publiczności. Blizsze szczegóły, dotyczące zagadnień, które poruszy prelegent, podają specjalne, wielkie afisze. Ceny biletów od 50 gr.

Pożar lasu w Brzozie.

Dzięki pomocy wojsko nie doszło do wielkiej katastrofy.

Onegdajszej niedzieli o godz. 4 po poł. powstał pożar w niskopiennym lesie w pobliżu stacji Brzoza, wzniesiony prawdopodobnie przez bawiacę się ogniem dzieci. Leśnictwo było bezradne i zadzwoniło po pomoc do Bydgoszczy. Bydgoska straż pożarna nie miałaby, z powodu trudności technicznych, w Brzozie pola do działania, to też zwrócono się do wojska.

Podkreślić wypada nadzwyczajną sprawność władz wojskowych, które już w pięć minut po zaalarmowaniu wysłały w kierunku Brzozy samochody ciężarowe z żołnierzami. Pogotowiem kierowali majorowie Biskup i Majer, którzy brali też czynny udział w gaszeniu ognia. Drugie pogotowie zorganizował tymczasem oficer inspekcyjny garnizonu kpt. Borowski.

Żołnierze wzięli się rażno do kopania dołów, co odniosło też pożądany skutek, to jest pożar nie rozszerzył się dalej i nie objął już zagrożonego lasu wysokopiennego, co mogłoby spowodować nieobliczalne straty. O godzinie 7,10 wieczorem mogli żołnierze już wrócić do domu.

Pożar strawił 2 morgi lasu, mogło być jednak znacznie gorzej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. R. M. Zechce się Pan zwrócić do odpowiedniego banku bezpośrednio. Waloryzacja zależy od stanu majątkowego danego banku w roku 1924.

Nowy Czytelnik. Siedzibą bydgoskiego klubu szachistów jest restauracja „Zagłoba“, ul. Gdańska.

Sokół żeński.

Cwiczenia gimnastyczne młodzieży oddziału II w środę od godz. 5-ej po poł. w szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego.
O godz. 6,30 zbiórka w sekretarjacie wszystkich, celem stwierdzenia odebranych ról sztuki p. t. „Jagienka i smok”.
Uprasza się amatorów z wszystkich oddziałów młodzieży o punktualne przybycie.

Celem oddania ostatniej przysługi zmarłej s. p. Goreckiej, członkini gniazda żeńskiego, bierze sztandar nasz udział w pogrzebie. Uprasza się więc o jaknajwcześniejsze przybycie członkin. Zbiórka o godz. 3.30 przed domem żałoby Jachcice, ul. Kapielowa obok nowej elektrowni.

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
„Dziennik Bydgoski” wiele czyni dla ubogich. Ostatnio czytałem znów apel o poparcie akcji na rzecz bezrobotnych. Nie chcę bynajmniej apelu tego lekceważyć. Muszę jednak zwrócić uwagę na to, że walka z bezrobociem powinna się toczyć na tym odcinku, który jest właściwym źródłem znacznego spadku stanu zatrudnienia. Do znacznego powiększenia bezrobocia przyczynia się nasze ustawodawstwo podatkowe i do pewnego stopnia także socjalne. Prowadzę osobiście od 56 lat interes kolonialny. Z przyjemnością zatrudniłbym jednego pracownika. Ale w tym wypadku musiałbym za świadczenie przemyśleń zapłacić 360 złotych, gdy pracując sam, płacę tylko 70 złotych. Kto w takich warunkach może być zainteresowany w zatrudnieniu większej ilości pracowników, jeżeli w nagrodę za zatrudnienie pracowników otrzymuje — „wyższy podatek”.
Pewna cegielnia zatrudnia 25 ludzi, chociaż ma pracę dla 50-ciu. Gdyby powiększyła swój stan zatrudnienia o jednego chociażby pracownika musiałaby zapłacić za patent 1300 złotych, gdy przy 25 pracownikach płaci 300 złotych. Tak samo jest z kwestją funduszu bezrobocia, do którego należy uiszczać składki z chwilą zatrudnienia więcej niż 4 pracowników. Ileby ludzi znalazło pracę, gdyby tego przepisu nie było, tego nawet powiedzieć nie można.
Podczas kiedy w Niemczech zachęca się obywateli do zatrudnienia jak największej liczby ludzi ulgami podatkowymi i pewnymi przywilejami, u nas ciężary, spadające na przedsiębiorców są tem większe, czem więcej ludzi się zatrudnia. I konsekwencja jest oczywista: nieuniknione i stale kurczenie się stanu zatrudnienia. Każdy przecież chroni się w tych ciężkich czasach jak może.
Może „Dziennik Bydgoski”, który, przynajmniej trzeba, z wszystkich pism polskich bodaj najwięcej miejsca poświęca sprawom mas cierpiących, sprawę powyższą podnieść i na zgubne skutki złe nastawionej polityki fiskalnej zwrócić uwagę. Zmiana tej polityki niewątpliwie odbiłaby się na rynku pracy korzystnie.

Z poważaniem
M. Szcz-k.

(Powyższą sprawę poruszaliśmy już raz w ubiegłym roku. Jak wiadomo była ona także przedmiotem rozważań Naczelnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym i rządu w Warszawie. Min. Skarbu wydał nawet pewne zarządzenia, które miały umożliwić powiększenie stanu zatrudnienia bez nowych obciążeń przemysłowców. Zarządzenia te nie sięgały jednak dość głęboko i stąd też nie daly oczekiwanych wyników.
Sprawa wobec zbliżającej się zimy i nędzy wśród bezrobotnych staje się na nowo aktualną. — Red. „Dziennika Bydgoskiego”.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś powtórzenie premjery II. serji „Jeździec bez głowy” z Harry Peelem p. t. „Walka o testament”, oraz sensacja „Prawo krwi” z Ken Maynardem. Początek o g. 6,30.
KRYSTAL. Dziś wesoła niezmiernie operetka p. t. „Zemsta Nietoperza” z muzyką króla walców Jana Straussa. Niezwykle komiczne sceny tej operetki oraz doskonała gra zespołu na czele Anny Ondry, świetną pokojówką marzącą o karierze aktorki, bawią publiczność szczerze. Kostjumy i dekoracje stylowe. Produkcja francuska tym filmem wykazała wysoki poziom artystyczny swej twórczości. Nadprogram bardzo ciekawy tygodnik z aktualnościami świata.
MARYSIENKA wyświetla podwójny program o dwóch przepięknych, pełnych ekspresji dramatach p. t. „Dzika Orchidea” z Gretą Garbo i „Kapitan gwardji królewskiej” z Ramonem Novarro. Te dwa nazwiska wystarczają, że publiczność licznie uczęszcza na te obrazy.
NOWOŚCI demonstruje w pierwszorzędnej obsadzie o wprost precyzyjnym opracowaniu całości w każdym szczególe dwa piękne filmy dźwiękowe p. t. „7 portów” i „Karkołomne zakręty”, całkowicie mówiony po polsku. W rolach głównych znakomici artyści Clara Bow, Wallace Beery i John Gilbert. Ponieważ dziś po raz ostatni przeto radzimy zobaczyć.
REWJA wyświetla dziś najpiękniejszą arcydzieło filmu produkcji polskiej p. t. „Pod banderą miłości” w roli gł. ulubienicy publiczności Zbyszko Sawan, Maria Bogda, Władysław Walter, Paweł Owerło. Niechaj nikogo nie zabraknie. Kto by nie zobaczył ten naprawdę piękny film? Wszystkie kupony ulgowe ważne.

K. K. O. pod własnym dachem.

Blisko 100 lat dobiega, kiedyto Komunalna Kasa Oszczędności otworzyła swe podwoje na usługi społeczeństwa bydgoskiego w dzisiejszym gmachu magistrackim. Przetrwiała niejedną burzę, przetrwała i ta ostatnią, najgorszą, bo jest oparta na zaufaniu i to najwyższemu zaufaniu społeczeństwa. Setną rocznicę zostanie instytucja ta już w nowych, wspaniałych murach dawniejszego banku Stadthagena.
W dniu wczorajszym właśnie dokonano poświęcenia nowych ubikacji. Aktu tego dokonał ks. kan. Schultz, wygłaszając zarazem piękne przemówienie. W dalszym ciągu przemawiali pp. dyr. Woda, inż. Janicki, dyr. Wdziękoński i dr. Wiecki — prezes rady nadzorczej K. K. O.
Charakterystycznym momentem wszystkich przemówień tak w samym banku jak i później podczas bankietu w Klubie Polskim, jest fakt, że nie zakupiono tego wspa-

niałego gmachu poto, by błyszczeć, lecz by tem lepiej móc służyć sprawie, istocie przeznaczenia, by tem silniej utrwalić zaufanie społeczeństwa do potęgi i nierozważalnej pewności instytucji. Dziś K. K. O. przoduje wszystkim innym tego rodzaju instytucjom nietylko gmachem ale i rozmachem operacji finansowych.
Po akcie poświęcenia i zwiedzeniu całego gmachu odbyło się w salach Klubu Polskiego przyjęcie, w czasie którego przemawiali pp. prezydent miasta Barciszewski, dr. Wiecki, dyrektor Banku Polskiego Woda, starosta Bereta, prezes rady miejskiej Beyer i dyrektor K. K. O. Gulcz.
O cennych pracach renowacyjnych wspomnieć należy, że rozdzielono je pomiędzy rzemieślników bydgoskich, czem w wysokim stopniu i chociażby na krótki czas ulżono bezrobociu.

Zmiana w Lidze Narodów.



Donosiliśmy już o ustąpieniu sir Drummonda z posady generalnego sekretarza, ponieważ przestał on wierzyć w celowość Ligi Narodów. Najsilniejszym kandydatem na jego miejsce jest Francuz Avenol, którego postać podajemy. Po Angliku Francuz — byłoby to dowodem, że porozumienie w sprawach politycznych między Anglią a Francją trwa niezmiennie.

Tragedja służącej w Bydgoszczy.

Zwłoki noworodka znalezione w kominku.

Strasznie zbrodni dopuściła się 35-letnia służąca **Stefania Poćwiardowska**, zatrudniona u panny Papię przy ul. Dworcowej nr. 44. Zawzięła ona stosunek z jakimś mężczyzną. Owocem tego nielegalnego stosunku był chłopiec. Dziecko to porodziła dziewczyna w nocy z soboty na niedzielę, ukrywając noworodka przed chlebodawczynią. Mimo porodu, który nastąpił bez pomocy lekarskiej lub akuszerki w pokoju służącej, dziewczyna następnego dnia normalnie przystąpiła do pracy.
Pragnąc zmasakrować hańbę, postanowiła pozbyć się dziecka i w nocy z niedzieli na poniedziałek, krocząc po dachu domu sąsiedniego

prób ogień w piecu nie chciał się rozpaść. Przywołano kominiarza, który zabrał się do gruntownego przeczyszczenia komina. Jak wielkie jednak było zdumienie, gdy nagle

WYCIĄGNAŁ Z GŁĘBI PIECA ZWŁOKI NOWORODKA.

Była to masa strasznie zniekształcona wskutek dymu i ognia. Zawiadomiono następnie policję.
Natychmiast przeprowadzone śledztwo wykazało, iż wspomniana służąca dopuściła się strasznej zbrodni. Służącą, przynajmniej się do zbrodni, zaareztowano. Twierdzi ona, że nie wiedziała co począć z dzieckiem i czyniła to z rozpacz. Zwłoki noworodka natomiast odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Przepuszczalnie będzie sekcja zwłok, ażeby stwierdzić, czy zgon dziecka nastąpił z chwilą urodzenia, lub też przez rzućenie dziecka do komina.

WRZUCIŁA NOWORODKA DO KOMINA.

W poniedziałek rano sąsiadka zamierzała napalić w piecu, jednak bezskutecznie. Strasznie się dymiło i mimo ponownych

STATNIE WIADOMOSCI

Japonia nie boi się raportów Ligi.

Mukden, 3. 10. (PAT) Japoński generał Muto oświadczył, że niezależnie od konkluzji raportu komisji Lyttona, Japonia będzie prowadziła w dalszym ciągu w stosunku do Mandżurji politykę uwzględniającą jej własne interesy.

Do czego się już nie posuwa żydostwo.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł. r.) Prasa żydowska przynosi zapowiedź sensacyjnego procesu o zwrot 100.000 talarów, poznaczonych rzekomo na powstanie przez bankiera żydowskiego Mojżesza Lipszyca. Podobno w r. 1830 pożyczyl on powyższą sumę Rządowi Narodowemu. Jako gwarancję miał on otrzymać

ratusz warszawski, Teatr Wielki i koczary przy ul. Przejazd. Skargę mają wnieść potomkowie Lipszyca, wnukiowie cadyka z Góry Kalwarii i Kocka.

Dużo humoru posiadają dziennikarze żydowscy, pisując podobne bajeczki o żydzie, któryby na tak „niepewny interes” pożyczal tak wielką sumę pieniędzy.

Planujący podobną skargę żydkowie myślą zapewne, że nietylko papier ale i sąd polski jest cierpliwy. Zasluguja też na najostrejszą odprawę. Prasa żydowska miast karcić — patronuje całej sprawie, czyżby dlatego, aby wywołać wrażenie, że żydzi byli dobrodziejami polskich powstańców?

Grozą przejmująca katastrofa kolejowa pod Tatarowem.

Ze Lwowa donoszą nam: W miejscowości klimatycznej Tatarowie w dolinie Prutu, uległy katastrofie dwa pociągi osobowy i towarowy. Wskutek zderzenia uległy rozbiciu parowozu i szereg wagonów. 12 osób zostało ciężko ranionych.

Maciste raniony w katastrofie kolejowo-samochodowej.

Florencja, 3. 10. (PAT) Na linii kolejowej Lucca - Pizza pociąg pośpieszny wpadł na samochody ciężarowe, jadące z Genui do Rzymu. Zderzenie spowodowało ciężkie poranienie osób, znajdujących się w jednym z samochodów.

Wśród poranionych znajduje się popularny aktor kinematograficzny **Barthomiej Pagano**, występujący pod pseudonimem **Maciste**. Grał on swego czasu rolę Ursusa w filmie „Quo vadis” według powieści H. Sienkiewicza.

Dwie dziewczynki o jednym żołądku.

Porto Alegre, 4. 10. (PAT) Donoszą z Fortaleza, że w jednej ze wsi powiatu Milgres urodziła się dziewczynka, która ma dwie głowy, 4 ręce i 4 nogi, a jeden żołądek.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 5 PAŹDZIERNIKA.
WARSZAWA-RASZYN. 12,45: Płyty gramofonowe. 16,00: DIALOG dla dzieci starszych „Czy słyszałeś o sztucznym człowieku”. 16,13: Listy od dzieci — omówi W. Tatarkiewicz. 16,25: Płyty gramofonowe. 16,40: „Ziemia Krośnieńska”. 17,00: Popołudniowy koncert symfoniczny pośw. twórczości Tadeusza Joteyki. 17,40: Pogadanka dla sfer pracujących. 18,00: Muzyka taneczna. 19,20: Skrzynka rolnicza. 19,30: Feljeton literacki. 19,45: Prasowy dziennik radj. 20,00: Recital skrzypcowy Romana Totenberga. 21,05: Stare piosenki polskie wesołe i sentymtalne. 22,00: Na widokokręgu. 22,15: Muzyka taneczna. 22,40: Odczyt w języku angielskim. 23,00: Muzyka taneczna.
ZAGRANICA. Davenporty. 16,30: Koncert symfoniczny. Zurich. 20,00: „Traviata” opera Verdiego. Berlin. 20,05: Koncert symfoniczny. Medjolan. 20,30: „Amica” opera Mascagniego. Rzym. 20,45: Koncert kompozytorski Józefa Mulé. Praga. 21,00: Koncert symfoniczny.
Esperanckie audycje radjowe w bieź. tygodniu.
4. bm. Brno. 18,00: wykład. Tallin. 20,00: opowiadania. Lubljana. 20,00: wykład. 5. bm. Marseille. 20,00: opowiadania. 6. bm. Paryż, Limoges, Alpes-Grenoble. 17,45: kurs i wykład. Valencia. 22,05: opowiadania. Wrocław. Gliwice. 22,20: esperanto wśród robotników. 7. bm. Radjo Cote d’Azur. 20,10: kurs i wykład. Lisboa. 23,00: informacja. 8. bm. Huizen. 16,55: opowiadania. Lyon la Doua. 20,20: wykład. Lisboa. 22,30: kurs. 9. bm. Lule. 9,00: kurs.

— **Czcijmy zmarłych symbolami pamięci.** Po wszechnie przyjętym na całym świecie symbolem pamięci jest ogień płonący wiecznie. Tak więc jak teraz przedstawił mogiła nieznanego żołnierza tli się wieczny znicz, dawniej w starożytności specjalne służby bogów w dowód czci pilnowały wiecznych ognisk dla nich przeznaczonych. I temi właśnie symbolami każdy z nas czci bliskich zmarłych. Idealem zniczem do iluminowania grobów są lampki nagrobkowe „POLO” jaśniejące pięknym i równym płomieniem. Podczas gdy zwykle świece gasną za lada podmuchem wiatru, znicze nagrobkowe „POLO” płoną zawsze równym, nieprzerwanym pewnym płomieniem. Znicze te są już wszędzie do nabycia. (1208)

— **Zapowiedziane wykłady doświadczalne o hipnozie i telewizji nie odbędą się,** ponieważ Starostwo Grodzkie odmówiło organizatorom swego zezwolenia.

— **Uszkodzenie śluzu pod Osową Górą.** Pod Osową Górą zab czasu uszkodził dolną bramę śluz, skutkiem czego nastąpił wylew kanału na sąsiednie pola, wyrządzając nie małą szkodę. Zawiadomiona Inspekcja Dróg Wodnych natychmiast poczyniła starania, celem uskutecznienia naprawy. Zaznaczyć wypada, iż z powodu braku odpowiednich funduszy w ostatnich latach nie można było przeprowadzić konserwacji śluz.

— **Dziecięcy fartuszek** znaleziono w niedzielę w południe na ulicy Czartoryskiego. Odebrać można w redakcji.

— **„Przeszłość i zabytki Wilna”,** oto tytuł wykładu, który wygłosi p. red. Fiedler w środę 5. bm. o godz. 20 na zebraniu Związku Pracowników Kupieckich w hotelu Lengingna ul. Długa. Wykład ilustrowany będzie bogato przezrocami wykonanymi przez najw. fotogr. Polski prof. Jana Bułaka. Członków Związku i wszystkich pracowników umysłowych dotąd niezorganizowanych zaprasza się. Wstęp bezpłatny.

Losowanie 4-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Dnia 1. bm. odbyło się losowanie 4-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.
Na wyszczególnione niżej serje i numery padły wygrane następujące:
Po 50.000 zł: serja nr. 7381, numer obligacji 35, s. nr. 6666 nr. obl. 35, s. nr. 5953, nr. obl. 12.
Po 25.000 zł: s. nr. 2686 nr. obl. 50, s. nr. 2300 nr. obl. 6.
Po 10.000 zł: s. nr. 1328 nr. obl. 50, s. nr. 5510 nr. obl. 26, s. nr. 7576 nr. obl. 22, s. nr. 3565 nr. obl. 43, s. nr. 8911 nr. obl. 13.
Po 1.000 zł: s. nr. 9874 nr. obl. 38, s. nr. 3194 nr. obl. 39, s. nr. 3272 nr. obl. 40, s. nr. 8335 nr. obl. 20, s. nr. 6740 nr. obl. 42, s. nr. 9045 nr. obl. 25, s. nr. 1019 nr. obl. 1, s. nr. 5195 nr. obl. 38, s. nr. 3992 nr. obl. 18, s. nr. 5848 nr. obl. 45, s. nr. 3811, nr. obl. 24, s. nr. 7251 nr. obl. 18, s. nr. 7924, nr. obl. 36, s. nr. 6767 nr. obl. 23, s. nr. 1429, nr. obl. 12, s. nr. 6793 nr. obl. 48, s. nr. 6236, nr. obl. 5, s. nr. 1594 nr. obl. 39, s. nr. 1753 nr. obl. 47, s. nr. 9873 nr. obl. 42, s. nr. 7915 nr. obl. 37, s. nr. 1165 nr. obl. 39, s. nr. 2284 nr. obl. 37, s. nr. 5716 nr. obl. 16, s. nr. 8451 nr. obl. 24, s. nr. 5215 nr. obl. 32, s. nr. 578 nr. obl. 20, s. nr. 8806 nr. obl. 24, s. nr. 2441 nr. obl. 49, s. nr. 4504 nr. obl. 25, s. nr. 943 nr. obl. 8, s. nr. 5494 nr. obl. 37, s. nr. 3525 nr. obl. 8, s. nr. 902 nr. obl. 10, s. nr. 5527 nr. obl. 26, s. nr. 4508 nr. obl. 8, s. nr. 1343 nr. obl. 3.
Po 500 zł: s. nr. 829, nr. obl. 26, s. nr. 1225 nr. obl. 3, s. nr. 4312 nr. obl. 27, s. nr. 6933 nr. obl. 2, s. nr. 946 nr. obl. 36.

DZIAŁ SPORTOWY

Bieg maratoński o mistrzostwo Węgier.

Budapeszt. Bieg maratoński o mistrzostwo Węgier zgromadził 22 zawodników. Zwyciężył Galambos w czasie 2 godz. 43 min. 22,6 sek., ustanawiając nowy rekord węgierski.

Walasiewiczówna na „Pulaskim“ jedzie do Polski.

New York. W dniu wczorajszym, w sobotę, na polski okręt „Pulaski“ wsiadła w New York słynna polska lekkoatletka, Stanisława Walasiewiczówna, najszybsza kobieta świata i triumfatorka ostatnich igrzysk olimpijskich w Los Angeles.

Jonath wyrównuje rekord światowy.

Berlin. Niemiecki Związek Lekkoatletyczny zatwierdził, jako nowy rekord Niemiec — wynik znanego sprintera niemieckiego, Jonatha, niedawno uzyskany w zawodach, a wynoszący 10,3 sekund na 100 metrów.

Zwycięzcy raidu motocyklowego do Gdańska.

Gdańsk. Wczoraj, w niedzielę, odbył się motocyklowy raid gwiaździsty do Gdańska, zorganizowany przez Gedanję.

W klasyfikacji drużynowej — pierwsze miejsce zajął zespół Gedanji, mając przejechanych ogółem 3544 i pół kilometrów. Na drugim miejscu sklasyfikował się KWS Legja Warszawa — 1544,5 klm.

W klasyfikacji indywidualnej miej-

scą kolejno zajęli: 1) Schenker (Klub Motocykl. Bydgoszcz) 917 klm., 2) Wiśniewski (Ged.) 866 klm., 3) Pianowski (Ged.) 843 klm., 4) Świątkowski (Ged.) 463 klm., 5) Sypniewski (Legja) 392 klm.

Regaty żaglówek w Gdyni.

(PAT.) W Gdyni odbyły się regaty żaglówek, urządzone przez oddział morski jachtklubu polskiego dla oficerów marynarki wojennej o nagrodę, ufundowaną przez wicekomandora klubu Juliana Rummela. W pierwszym biegu zwyciężył dowódca floty wojennej komandor Unrug, w drugim biegu pierwsze miejsce zajął por. Lichodziejski.

ZAMKNIĘCIE SEZONU

oraz regaty wewnętrzne Kolejowego Klubu Wioślarskiego

odbędą się w dniu 9. bm. o godz. 14. W programie: bieg seniorów (czwórki półwycigowe) o nagrodę przechodnią (dyplom honorowy) — bieg kajaków (jedynki) o nagrodę — bieg młodszych (czwórki półwycigowe) o nagrodę przechodnią i żetony dla zwycięzców — bieg kajaków dwuosobowych o nagrodę — bieg nowicjuszy kat. I (czwórki półwycigowe) o nagrodę przechodnią i żetony oraz bieg nowicjuszy kat. II (czwórki półwycigowe) o nagrodę przechodnią i żetony. Start łodzi od firmy „Grakona“ do mostu przed papiernią. Start kajaków od mostu Królowej Jadwigi do mostu przed papiernią. Trasa wynosi 1500 i 1020 m. Sędziowie dyr. Welc, inż. Stabrowski, Włodarski, kier. Hoffmann. Starterzy: Thienel i Nowakowski Bol. Wieczorem o godz. 19 zebranie uroczystościowe w sali Ogniska K. P. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

E. S. Nakło. Radzimy zwrócić się do Urzędu Morskiego w Gdyni.
J. K. Marzęca. Wojewódzka Szkoła Re edukacyjna Poznań, ul. Bukowska 25.
Korespondentowi w N. Niema się tu o co burzać. Ze miejscowe piśmiemko przejmuję Pańskie wiadomości żywcem z „Dziennika“, świadczy tylko dobrze o Pańskiej pracy; widocznie warto je przejmować.

Życia towarzyska.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja, Zebranie zarządu godzinie przedtem.

Sokół V. oddział żeński. Lekcja robótek dziś o godz. 19 u p. Rutkowskiego. W środę 5. bm. zebranie miesięczne o godz. 19,30. Zebranie zarządu o godz. 19 u p. Rutkowskiego.

Zebranie akuserek w środę, 5. bm. o godzinie 17 w szkole Sienkiewiczza.

Koło byłych członków I. drużyny harcowskiej im. St. Staszica. Zebranie plenarne dziś w wtorek o godz. 20 w salce „Pod Lwem“.

Klub Sport. SPD. Dziś 4. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w szkole.

Stowarzyszenie właścicieli kiosków. Plenarne zebranie w środę, 5. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w wtorek o godzinie 19,45 zebranie plenarne. Ważne sprawy.

Sokół IV. Bielawy. Dziś w wtorek o godz. 19-iej w sali Rzeźni Miejskiej zebranie plenarne i strzelanie z wiatrówek o nagrodę.

Związek emerytów państw. i rencistów. Posiedzenie zarządu w środę, 5. bm. plenarne 6. bm. o godz. 17 w sali plac Piastowski.

Sokół żeński Jachcice bierze udział w po grzebnie sp. Pelagii Góreckiej w środę, 5. bm. o godz. 16 z domu żałoby ul. Kapielowa przy nowej elektrowni. Msza św. o godz. 8 rano w kościele Serca Jezusowego.

Żywy Różaniec Panien przy Farze. Zebranie zalekatorek w tym miesiącu wyjątkowo w środę 5. bm. wieczorem po nabożeństwie w Domu Katolickim.

Związek Młodych Drogerzystów. Dnia 6. bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem“ zebranie organizacyjno-informacyjne na które zaprasza się tak zorganizowanych jak i niezorganizowanych drogerzystów. Ważne sprawy.

SMP. Brzask. Dziś w wtorek o godz. 19,30 zbiórka II zast. w Ognisku. Jutro w środę o godzinie 19,45 zebranie plenarne w Domu Kat.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Zebranie zarządu w środę, 5. bm. o godz. 18 w sali Domu Katolickiego przy Farze.

Tow. Uczniów Kupieckich. W środę, 5. bm. w hotelu Lengninga o godz. 20 wykład p. red. Fiedlera o Wilnie z przezręczami.

Związek Urzędników Kolejowych Koło I. Zebranie plenarne jutro w środę, o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“. Ważne sprawy.

Klub Sportowy S. P. D. We wtorek 4. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w szkole. Bardzo ważne sprawy.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Zebranie zarządu w środę, dnia 5. bm. o godz. 18. Zebranie plenarne w piątek 7. bm. o godz. 19 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo parafii św. Trójcy. W środę 5. bm. o godz. 19,30 (zaraz po nabożeństwie różańcowym) odbędzie się w Ognisku parafjalnem ogólne zebranie na które P. T. członków oraz sympatyków jak najuprzejmiej zapraszamy. Ciekawy referat wygłosi ks. prof. Rózek.

Związek emerytów państw. i renc. Posiedzenie zarządu dnia 5. bm. zaś plenarne w czwartek, o godz. 17.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich. Zebranie zarządu dnia 5. bm. o godz. 18 w Domu Katolickim przy Farze.

Związek Urzędników Kolejowych Koło I. Zebranie plenarne w środę, 5. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha.

Bank Polski płać w dniu 4. bm. za:	
dolary amerykańskie	8,87—8,89
funtów szterlingów	30,63
franki szwajcarskie	171,34
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,77
liry włoskie	45,42
florenty holenderskie	356,90

Giełda warszawska	
z dnia 3 października 1932.	
Papiery wartościowe i obligacje	
4% poz. dolarowa	48,75
7-proc. poz. stabil.	53,75—53,00
w o cinkach po 100	57,00
Akcje w złotych:	
Bank Polski	88,50
Starachowice	9,40

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 października 1932 roku.	
5% pożyczka konwers. 39% P.	
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 60,50% — +	
8% listy dolarowe w zlocie amort. P. Z. K. Z. K. 51 1/2% +	
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt ostemp. 29,50% +	
4% poz. premj. dol. s. III. 5 dol. 48 — P.	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 12,50 O.	
3% poz. budowl. s. I. 37. — P.	
Bank Polski I. em. 88 — O.	
Tendencja utrzymana.	

Inż. Drzewiecki o swoim rekordzie

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł. - r.). Dzisiejsza prasa warszawska zamieszcza wywiad z inż. Drzewieckim, który w tych dniach pobił międzynarodowy rekord wysokości, na temat ogłoszonej oficjalnie wiadomości komisji technicznej, która przyznała mu tylko 6023 m. wysokości, nie zaś 6700 m., jak wskazywał barograf.

— Jest dla mnie samego niezrozumiałem — odpowiada inż. Drzewiecki — podczas tego rodzaju prób, jak to było podczas próby Żwirki, może wydarzyć się różnica 100 m., ale nigdy 700. Miałem ze sobą duży barograf niemiecki. Wskazywał on 6700 m. Tak samo wskazywał barograf kieszonkowy francuski, który miał ze sobą Ko-

elian. Barograf komisji wskazywał 6500 m., musi być więc jakaś niedokładność w obliczeniu. Drugi raz startować nie będę. Jest to chwilowo niepotrzebne, bowiem rekord został przezemnie pobity, nawet jeśli się będzie liczyło 6023 m. Tego rodzaju próba zajmuje wielu czasu, a obecnie jesteśmy zajęci wykończeniem samolotu szkolnego R. W. D. 8. Będzie to samolot o siedzeniach jedno za drugim, przeznaczony specjalnie dla szkolenia. Może już zastrzy, cztery tygodnie będzie ukończony.

Na tych krótkich informacjach zakończył dzielny pilot i konstruktor swój wywiad dziennikarski.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Nowożeńcy
kupujcie meble tylko w nowym magazynie B. Nowaka, Długa 10. Specjalnie niskie ceny. Wielki wybór. (12569)

Płaszcz
damskie i męskie poleca po najniższych cenach Jan Heidner, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 7. (12563)

Nadrabiam
stopy do pończoch, para 1,20 zł. Reperuje spuszczone oczka. Śniadeckich 10, I p. zakład krawiecki i Litewska 6. (12557)

Kapelusze
damskie najmodniejsze po 4,50, towary krótkie najtańszej poleca „Słowik“, Dworcowa 30. (12560)

SPRZEDAŻE

Sprzedam
tanie dobrze zaprowadzony skład galanterji i zabawek wśródmięściu. Wiadomość Chocimska 28, gospodarz. (12579)

Kamienie
pierwszorzędne, komfortowe, oraz wille poleca Kteli-szek. Pl. Piastowski 4. (12571)

Sprzedam
dom piętrowy z wolnym składem, nadający się na każde przedsięwzięcie, szczególnie dla rzemieślnika lub piekarza, gdyż tych w tej okolicy niema, 22.000, wpięta 22.000. Zgłosz. Dzien. „22.000“. (19101)

Dywan
„Smyrna“, mosiężna klatka, firany, portjery sprzedam po południu. Petersona 8, mieszc. 3. (12567)

Kino
aparaty kompletne, stosowne do podróży oraz stałego kina. Światło elektryczne i acetylenowe. Filiny Quo vadis i inne sprzedam tanio. Niefachowca przyuczony darmo. B. Bloch, Keynia. (19127)

Sprzedam
prędko decydującemu i tylko zaraz sklep spożywczy w Gdyni ze stałą klientelą, dobrze zaprowadzony, mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Potrzebna gotówka 5 tysięcy. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Gdynia pod „W. P.“ (19120)

Jadalnię
tanie sprzedam. Zygmunt-Augusta 26. (12568)

Płaszcz
zimowy na mniejszą osobę sprzedam tanio. Cieszkowskiego 9, m. 3. (12562)

Sprzedam
szafę, bielizniarkę, stół dla krawcowej, etażerkę i panelkę pod lustro. Kujawska 37, m. 1. (19137)

Masło
deserowe pierwszorzędne detalicznie. Konarskiego 9 m. 1, tel. 1600. (12575)

Beczki (19134)
na sprzedaż. Podwale 3.

Sprzedam (12559)
tanie pierzynie i sprzęty kuchenne. Fredry 8, m. 1.

Ziemniaki
zdrowe jadalne od 10 ctr. wwyż dostarcza w dom Majętność Myślęcinek, tel. Bydgoszcz 180. (19124)

KUPNA

Większe
ilości cebuli żyławskiej, przesyłki całowagonowe można ulokować przez Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, Starmiejski Rynek 18. Of. pisemne z podaniem ceny loko stacja załadowcza do Związku. (19121)

POSADY WOLNE

Dam
zatrudnienie we wszystkich miastach. Zgłoszenia Mihilwicz, Warszawa, skrytka 610. (19131)

Panienska
może ćwiczyć pisanie na maszynie. Krynicki, Długa 2. (19139)

Fryzjera (19117)
dzielnego (kauceja) poszukuje. Długa 5, gospodarz.

Stużąca
z kauceją może się zgłosić. Adres wskaże Dzien. Bydg. (12554)

Bufetowa
z kauceją potrzebna, bufet na rachunek! Oferty z fotogr. „Hotel Polski“ Kowalewo Pom. (19130)

Fryzjerka (19126)
dobra potrzebna 15. 10. podać warunki. Piechocki, Września, Warszawska 24.

Czeladnik
szewski potrzebny. Adres wskaże Dz. Bydg. (19136)

Uczeń (12561)
z 6 klas. wykształceniem potrzebny zaraz. Drogerja i Perfumerja „Kosmos“, Dworcowa 55. J. Gluma.

Potrzebny
stolarz meblowy. Podgórną 32. (19107)

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer (19111)
rzeźnik, dzielny w swym zawodzie poszukuje odpowiedniej posady. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Dzielný“.

Poszukuje
bufetu na rachunek lub posady kelnera, złożyć kauceją lub wysoką gwarancję. Oferty do Dzien. Bydgoskiego Toruń, pod „Bufet“. (19122)

Czeladnik
rzeźnicki, kilka lat praktyki, dwuletni samodzielny kierownik rawnickiej fabryki wyrobów niemych i kouserw, rzetelny i sumienay, poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty: Czesław Szperka, Strzelno, ul. Magazynowa. (19119)

DZIERŻAWY

Dzierżawa
62 morgi ziemi buraczanej, inwentarz lub bez. Adres filja Dzien. (12550)

Skład
Długa 5, go wynajmę. (19116)

Skład
z mieszkaniem nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Matejki 8. (12577)

Dzierżawy
130—300—600 i 1.000 morg poleca Kieliszek, Bydgoszcz Pl. Piastowski 4. (12572)

Poszukuje (12576)
wiatraku celem dzierżawy w dobrej okolicy celem dzierżawy w dobrej okolicy Zgł. pod „Wiatrak“ do filji Dz. Bydg.

Szukam
ubikacji na warsztat szewski zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ubikacja“. (19106)

MIESZKANIA

Wojskowy
zawodowy poszukuje dwa pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Czyszn płacę rok zgóry. Oferty pod „Wojskowy“ do filji Dzien. Bydgoskiego. (12566)

Szukam
mieszkanie, duży pokój i kuchnię. Płace czynsz za rok zgóry. Oferty pod „C. R.“ (19104)

Poszukuje
mieszkania 4—5 pokojowego z wygod. w pobliżu centrum nie wyżej 1 pietra. Wiad. telef. 16-94. (12574)

Mieszkanie
2-pokojowe, czynsz 25,—, Śniadeckich 13. (12570)

Portjerstwo
wskazę biuro handlowe, Długa 16. (19123)

Mieszkanie
6 pokojowe do wynajęcia. Wiadomość Pomorska 9, m. 9. (19113)

Mieszkanie
3 pokoje kompl. umeblovane blisko centrum oddaje. Oferty pod „2500“ filja Dz. Bydg. (12564)

Mieszkanie
2 pokojowe tanio wynajmę. Śniadeckich 43. (12581)

Mieszkania
1, 2, 3, 4 pokojowe wolne Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (12556)

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dzien. (19114)

Mieszkanie
komfortowe 2—6 pokojowe wynajmę. Długa 5 gospodarz. (19115)

POKOJE

Pokój
umeblowany niekrepujący Urocz 1, m. 3. (12580)

Pokolk (12555)
zaraz. Sienkiewicza 1-2.

Pokój (12565)
umeblowany do wynajęcia Cieszkowskiego 15, m. 5.

Pokój (19138)
Długa 2, m. 6.

Umeblowany
pokój niekrepujący. Wileńska 12, m. 6. (12578)

Pokój (12573)
umebl. Wileńska 2, m. 3.

Pokój (12129)
Dworcowa 88/7.

Pokój (19128)
pani. Ugory 20, 8.

Pokój
umebl. niekrepujący. Orła 12, gospodarz. (19110)

RÓŻNE

Gentlemana
który wczoraj o godz. 20²⁰ wieczorem na ul. Gdańskiej znieważył kobietę wyzywa się o podanie nazwiska i adresu. Odważny zechce się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „Męskość“. (19109)

Unieważniam
zapłniony weksel na 60 zł z podpisami A Rozdolski Helena Rozdolska. (19125)

Kapitałisci

ulożą korzystnie swoje kapitały przez nadanie drobnego ogłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego“.

Przetarg ofertowy. 64 pułk piechoty Grudziądz zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu dostawę na około: 300.000 kg. ziemniaków jadalnych, 5.000 kg. buraków jadalnych, 5.000 kg. marchwi jadalnej, 5.000 kg. brukwi jadalnej, 2.000 kg. włośnicy świeżej, 3.000 kg. cebuli świeżej. Dostawa ziemniaków w miesiącu październiku br. w ilości 150.000 kg., reszta ziemniaków w mies. kwiecień, maj i czerwiec 33 r. Oferty na częściową i całą dostawę, loco stacja Grudziądz za wojskowym listem przewozowym, należy nadesłać do dnia 10 października br. godz. 9 w zalakowanych kopertach, w myśl obowiązujących przepisów. Przetarg odbędzie się dnia 10 października br. o godz. 9-tej w kanc. Kwatermistrza 64 p. p. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 3% od oferowanej kwoty. Zastrzegam sobie prawo wyboru oferenta. 19133) Kwatermistrz 64 pułku piechoty **Piątkowski** — major.

Przetarg przymusowy.
 1. Dnia 6. X. 32 r. o godz. 10 30 sprzedam w **Minikowie** najwięcej dającym za gotówkę: 2 obrazy, 14 krzesel, 3 szafy do bielizny, 2 stoły, 2 postumenty do kwiatów, stół, umywalkę z lustrem i płytą marm., szafę do rzeczy, łóżko żelazne, komodę i 700 centnarów stomy jęczmień.
 2. O godz. 14-tej w **Występie** u p. Betschera: maszynę do szycia „Singer”, regał do składu kolonialnego i 24 butelek różnego wina.
 3. O godz. 14.45 w **Szczutkach** u p. Zielińskiego: 2 konie, sieżakarnię, 2 kłocę sosn. á 4 mtr., maneż, 2 drabiny do wozu, centryfugę i wagę decym. z ciężark.
 4. O godz. 15.15 w **Mochlu** u p. Florjańczyka, maszynę do młócenia szerokobij. żniwiarke, maciore i jałowicę.
 5. O godz. 15.45 w **Mochlu** u p. Ziarkowskiej, maszynę do młócenia, maszynę do krajania buraków i około 10 centnarów łubin.
 6. O godz. 16.15 w **Wtelnie** u pana Kunerta, 8 świń i 3 jałowice.
Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy. 19140)

Licytacja.
 W **środe**, dnia 5 bm. o godzinie 3-ciej po poł. sprzedawca będe przy ul. Kościuszki 26 z powodu przeprowadzi najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty: **kanape, stół, lustro, leżankę, bielizniarkę, szafę, maszynę do szycia „Singer”, łóżka, nożne stołki, umywalkę z lustrem, szafę kuchenną i sprzęt domowy i kuchenne. MAKS CICHON**, licytator i taksator **Bydgoszcz, Chocimska 13, kantor: Podwaie 3.** (19.35)

Abonujcie Dziennik Bydgoski!

OSTRZEŻENIE.
 Stwierdzamy niestety, że oferowano i dostarczono w Bydgoszczy różnego rodzaju smalcu pod naszym, ustawą chronionym znakiem fabrycznym
„Bege - Wyborowy“
 i winnych pociągniemy do odpowiedzialności sądowej. Naszą Szanowną Klientelę upraszamy, upewnić się przy zakupie smalcu jaknajdokładniej, co do pochodzenia danego towaru. Nasz przedstawiciel zaopatrzonej jest w pisemną legitymację.
BACON EXPORT GNIEZNO
 Spółka Akcyjna
 Oddział Rafinerji Smalcu w Bydgoszczy
 18987)

Dywany, firany
 chodniki, obicia meblowe
 poleca (24223)
„Dekora“
 Gdańska 10 (165), I prz.,
 Tel. 226.
 Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych fran.

Betoniarzki
Windy do budowy
Pompy do budowy
Weże
Aparat do gicia żelaza
Aparat do cicia żelaza
Magier
Koileergang
Formy do rur
Piece koksove (18897)
 oddadzą bardzo tanio
Bracia Schlieper
 Bydgoszcz
 ul. Gdańska nr. 140.
 Telefon 306 i 361.

Sensacyjna praktyczna nowość!
ONDULACYJNY
 GRZEBIEŃ stwarzający podwójnie falistą ondulację
 (18539)
 Onduluje krótkie i długie włosy, bez karbowek, szpilek, lub innych pomocniczych środków, lecz naturalną drogą przez zwykłe czesanie.
 Solidny i trwały, służyć może kilka lat. Niezbędny dla pań i panów. Dużo zaoszczędzicie, nie wydając na fryzjera, mając przytem zawsze ładnie ondulowane włosy. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.
 Prosimy zamawiać zaraz.
Dom wysyłkowy
„LUPKA“
 ŁÓDŹ, Andrzejka 27 a.
 Skrz. pocztowa 405. Oddział 12.
 Dla zaprowadzenia oddajemy 10.000 ondulacyjnych grzebieli po cenie reklamowej
2 zł.
 za sztukę.

UWAGA!
 Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł. **świeże salcesonki, wątrobianki z bułek i kaszanki** w najlepszej jakości poleca (19092) **A. CHWIAŁKOWSKI**, Dworcowa 34.

Powróciłem
Dr. Ed. Soboczyński
 opecj. chorób nosa uszu i gardła. (18093)
Gdańska 27.

Kasyno Obywatelskie
 9068 **Śniadeckich 32**, wydaje smaczne obiady po 80 gr.

Kapelusz i ubranie
 tak nie upiększą Panią oraz córkę twoją jak:
krem, mydło „HALINA“
 Mag. Farm. W. Październickiego
 Odświeża cerę, usuwa piegę, wargę, żółte plamy i t. p. Sprzedaj w aptekach, drogerjach i perfumerjach.
Fabr. skład Pharmachemia Bydgoszcz. (7900)

1 Traktor 45 HP „Fiat“
1 Traktor 22 HP „Lanz“
 sprzedam bardzo tanio, O.E. należy składać pod „Traktor”. (18898)

Kafle
 białe i kolorowe
 piece kafłowe przenośne
 kuchenki żelazne
 po wyjątkowo niskich cenach dostarczają (16849)
Bracia Schlieper
 Bydgoszcz
 ul. Gdańska nr. 140.
 Tel. 306, Tel. 361.

OGŁOSZENIE
 Z dniem dzisiejszym ustaliły niżej podpisane organizacje na podstawie zniżki cen cukru przez Bank Cukrownictwa cenę cukru w detalicznej sprzedaży na **zł 0.75 za 1/2 kg. cukru kryształ.**
 Bydgoszcz, dnia 4 października 1932 r.
Związek Towarzystw Kupieckich
 na obwód nadnotecki
Tow. Kupców Detalistów
 Branży Spożywczej
Einkaufverein
 der Kolonialwarenhändle

POLECENIA
Magrobki
 na dzień zaduszny po nietylko niskich cenach sprzedaje Raczkowski, Marszałka Focha 36. (19015)
Przyjmuje
 obaży, roboty ręczne tanio. Błażejewska, Lwowska 3. (19091)
Tapczany
 otomany, garnitury klubowe, kanapy 80, leżanki 35. Tapicernia, Marszałka Focha 32. (12540)
Rowery
 nowe i używane części zapasowe, reperacja rowerów, maszyn, gramofonów. Janicki, Poznańska nr. 20. (18864)
Meble
 modne najtaniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich nr. 40. (12444)
SPRZEDAŻE
Trzypletowy
 dom dochód 6.000 wplata 10.000 i kilka innych korzystnie poleca Sokołowski, Śniadeckich 52. (12428)
Sprzedam (18853)
 dom z piekarnią we wsi kościelnej, koło dworca. Cena 16.000. I. Zimmermann, Starogard, Kościuszki 35.
Willa (12548)
 6 pokojowa z ogrodem na sprzedaż. Promenada 53.
Dubeltówka
 szesnastka, oryginalna „Tescherka” Kollath, znakomity bój, tanio nasprzedaż. „Foto-Janina”, Bydgoszcz, Dworcowa 10. (12545)
Place
 budowlane na sprzedaż. Kossaka 29. (18327)
Modny
 wózek dziecięcy sprzedam Leszczyńskiego 15. (19044)
Anastygmat
 „Heliar” 48 ctm. jak nowy tanio sprzedam. „Foto-Janina”, Bydgoszcz, Dworcowa 10. (12549)
Sprzedam
 płaszcz i mundur podoficerski, wzrost 1,70. Długa 60/3. (19086)
Palme (19094)
 wspinały okaz („Phönix”), z powodu braku odpowiedniego miejsca sprzedam korzystnie. Oferty pod „Palma” filja Dzień.
Radjo
 3 lampkowe ekranowe tanio sprzedam. Sw. Trójcy 18, mieszk. 3. (19095)
Sprzedam
 maszynę do pisania, piecyk żelazny, wannę. Śniadeckich 39, m. 5. (19103)
KUPNA
Domek (19097)
 kupię, wplata 5—6.000 zł. Dzień. Bydg. „Dom 5”.
Lupek (19075)
 angielski lub niemiecki 35x60 wzgl. 40x60 używany, lecz w dobrym stanie, potrzebny jest na pokrycie dachu kościoła w ilości 500—1200 sztuk. Zgłoszenia w przeciągu tygodnia przyjmuje Probostwo Ludzisko, poczta Markowice, pow. Mogilno.
Motocykl (19057)
 mało używany kupię natchmiast. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Gotówka”.

LEKCJE
Udzielam
 lekcji gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Lekcje języka polskiego i niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)
Lekcje
 matematyki, fizyki, chemii, języków francuskiego i angielskiego w zakresie gimnazjalnym udziela korzystnie inżynier, absolwent tutejszego gimnazjum. Oferty sub „J. E.” do filji Dzień. Bydg. (12558)
POSADY WOLNE
Poszukujemy
 urzędników dla składów konsygnacyjnych brunatnego węgla w wszystkich miastach Pomorza i Poznansk. Pensa i prowizja. Kaucja lub gwarancja wymagana. Zgł. na piśmie. B. Gawrych, Bydgoszcz, Sw. Florjana 3. 19099
Handlowiec
 branży kol. na samodz. stanowisku z kaucją do 2000 zł zaraz potrzebny w Nakle. Zgłosz. się Kościelna 6, Bydgoszcz. (12538 12538)
Maturzystkę
 poszukuje się. Zgł. „Maturzystka” filja. (12552)
Ekspedjentki
 z kaucją 100.— mogą się zgłosić zaraz. Jezuicka 14 mieszk. 3. 19072
Ekspedjentka
 umiejająca szyc do składu zaraz potrzebna. Informacja Śniadeckich 59, mieszk. 6. (12544)
Posługaczka (12551)
 potrzebna. Matejki 1, I p.

POSADY POSZUKUJA
Ogrodnik
 służący pszczelarz poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. „Ogrodnik”. (19083)
Kucharka
 lub jako służąca do wszystkiego szuka posady. Bardzo dobre świadectwa. Listy, gdzie się zgłosić, proszę pod „Uczciwa K.” do Dzień. Bydg. (19112)
Inteligentna
 wdowa (bezdzienna) poszukuje posady jako kier. filji, wyręczytelka pani lub gospodyn w lepszym domu. Oferty filja (Bezdzienna). (12543)
Poszukuję
 posady do wszystkich prac domowych. Ostatnia posada była w hotelu. Zgłosz. u p. Mężydłowej, Sienkiewicza 12. (12542)
DZIERŻAWY
Skład
 elegancki (względnie dwa mniejsze) centrum ulicy Gdańskiej, nadający się na każdą branżę zaraz wydzierżawi tanio gospodarz. Wiadomość telefonem 12-69. (19100)
6 pokojowy
 lokal do wynajęcia. 20 Stycznia 10, partjer. 12539
Skład
 bławatów, nadający się też na inne przedsiębiorstwo, z mieszkaniem w najlepszym położeniu zaraz do wydzierżawienia. J. Chruściński, Swiecie n./W., Rynek 4. (18709)
Restauracje
 z urządzeniem wydzierżawię. Jackowskiego 15. Gospodarz. (19096)
Rzeźnictwo
 wydzierżawię. Kordeckiego 13. (19108)

Dom
 bandłowy, duży skład i 7 pokoi, podwórze, ubikacje do wydzierżawienia. Długa 20. (19087)
MIESZKANIA
1—2 pokoje
 poszukuje rzemieślnik. Zgł. pod „Rz. 2”. (19090)
Nauczyciel
 stały poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania z wygodami. Czynnosc według umowy. Zgł. Dz. Bydg. „S. 6.0”. (19088)
Poszukuje
 mieszkania 3—4 pokoi i kuchnię wraz z przynależnymi ubikacjami wyższy urzędnik państwowy. Oferty uprasza się złożyć do Dzień. pod „Urzędnik państwowy”. (19084)
2 pokoje
 kuchnia oddam. Gospodarz, Płocka 13. (19081)
Do wynajęcia
 3 pokoje z przynależnościami zaraz do objęcia. Gdańska 119, m. 2 od 2 do 5. (19078)
Mieszkanie
 trzy pokojowe wynajmę. Kozielskiego 30, gospodarz. (19079)
Z powodu (19076)
 wyjazdu 2 pokoje kuchnia z meblami do oddania. Of. pod „C. 2” do Dz.
Wydzierżawię
 pokój i kuchnię za roczną dzierżawę. Ślaska 18. Gospodarz. (19105)
Pokój
 próżny wynajmę. Chopina 23. (12547)
POKOJE
Pokój
 Podwaie 9. (19077)
Umeblowane
 pokoje, łazienka, elektryczność, oddzielne wejście. Garbary 12, m. 3. (19026)

Pokój
 3 Maja 8/8. 12492
RÓŻNE
Wspólnika
 czynnego do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa, 6000 zł kapitału potrzebne. Zgł. „L. J. 59” Dz. Bydg. (19080)
Wspólnik
 poszukiwany z kapitałem 500—3000 do bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa jedynego w całej Polsce. Of. pod „F. Z.” do filji Dz. Bydg. (12546)
Do
 dobrze prosperującej restauracji w śródmieściu przy principalnej ulicy poszukuję zaraz energicznego fachowca jako wspólnika z gotówką 5.000 zł. Zgłoszenia filja Dzień. pod „Dobry interes”. (12541)
Zareczyny
 moje z p. Marją Michalakówną z Bydgoszczy przy ul. Na Wzgórzu zrywam związek. Jan Kamiński, Kruszwica, ul. Kolejowa 41. (19085)
Rekordzista.
 Ojciec (w dniu 21. urodzin swego syna): Jesteś teraz pełnoletnim i mógłbyś mi coś pomóc.
 Syn: Pewnie, ojeze. Ale jak?
 Ojciec: Mógłbyś naprzykład ostatnie trzy raty za twój wózek dziecięcy spłacić.

Ostrzegam (12102)
 Lokator m domu Nowa 11 nie wolno wynajmować mieszkania. Gospodarz.
POŻYCZKI
Pożyczki
 3.000 zł. na pierwszą hipotekę majątku ziemskiego poszukuje. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Ogrodnik”. (12553)
MATRYMONIALNE
Blondynki
 lat 20 i 25, wesolego usposobienia, pragną poznać panów możliwie nauczycieli. Zgłosz. pod „Wiochny” do Dzień. Bydg. Grudziądz. 18977
Panienska (19098)
 inteligentna zamożnej rodziny zapozna Pana do lat 35, urzędnika Państwa na etatowym stanowisku. Tylko serjo i poważnie myślące zechcą oferty skierować do Dz. Bydg. pod „Sympatyczna Z.” Dyskrecja zapewniona.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.